



Wygłoszony na plenum KW PZPR w Koszalinie referat I sekretarza KW tow. JANA KOZŁOWSKIEGO p. t. „WIEŚ KOSZALIŃSKA NA NOWYM ETAPIE WALKI O ROZWÓJ SPÓŁDZIELCZOŚCI PRODUKCYJNEJ”, podajemy na str 4-ej.

GŁOS KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 15 gr
Stron 6
Wydanie A

Nr 17 (648) KOSZALIN, CZWARTEK 18 STYCZNIA 1951 R. ROK III



Coraz sprawniej przebiega rozprowadzanie artykułów przemysłowych na wsi. Na zdj.: członkowie spółdzielni produkcyjnej Ostrowice, pow. Drawsko, woj. koszalińskiego, zakupuja ubrania i obuwie w sklepie Samopomocy Chlopiekiej swojej wsi.

Walka przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i Japonii centralnym zadaniem narodów miłujących pokój

MOSKWA PAP. „DONIOSŁA GWARANCJA TRWAŁEGO POKOJU” — POD TYM TYTUŁEM UKAZAŁ SIĘ DNIA 16 BM. W DZIENNIKU „PRAWDA” ARTYKUŁ WSTĘPNY, POŚWIĘCONY WALCE NARODÓW PRZECIWO KO GROZBIE NOWEJ WOJNY, PRZECIWKO WSKRZESZANIU IMPERIALIZMU NIEMIECKIEGO. OTO TREŚĆ TEGO ARTYKUŁU:
Z dniem każdym rozszerza się i krzepnie ruch mas ludowych w obronie pokoju. Walczą przeciwko groźbie nowej wojny, przygotowywanej przez imperialistyczne koła rządzące USA i Anglii, stała się najważniejszą sprawą setek mil

lionów ludzi wszystkich krajów kuli ziemskiej. Zbójceci najazd drapieżców amerykańskich na pokojową Koreę oraz ich agresja przeciwko Chińskiej Republice Ludowej raz jeszcze wskazują na poważne zagrożenie sprawy pokoju kryje w sobie obecny kurs polityki zagranicznej Waszyngtonu i Londynu. Pomimo załamania się swych awantur nicych planów w Korei, imperialiści amerykańscy starają się stworzyć ogniska nowych awantur wojennych. Krwawe plany podżegaczy do nowej wojny związane są ze wskrzeszeniem imperializmu niemieckiego i japońskiego. Toteż jednym z centralnych zadań narodów miłujących pokój stała się obecnie walka przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

dzynarodowej reakcji imperia listycznej.

Jest rzeczą naturalną, że sprawa likwidacji wojenno-przemysłowego potencjału imperializmu niemieckiego oraz demokratyzacji Niemiec jest dla Europy najbardziej palącym problemem o szczególnie doniosłym znaczeniu dla zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa wszystkich narodów.

Dokończenie na str. 2-ej.

Niech cudzoziemski generał wie że Włosi nie będą się bić o obce interesy Odezwa Włoskiego Komitetu Obróńców Pokoju w przeddzień zapowiedzianej wizyty Eisenhowera w Rzymie

Rzym. PAP. Komitet Narodowy Obróńców Pokoju wydał z okazji zapowiedzianej na 17 stycznia br. przybycia generała Eisenhowera do Włoch odezwę do narodu w której stwierdza, m in.:

„Podczas gdy we Włoszech i na całym świecie rozlega się coraz mocniejszy głos domagający się rozpoczęcia rozmów i rokowań w celu uratowania pokoju światowego, obcy generał przyjeżdża do naszego

kraju w poszukiwaniu mięsa armatniego. Generał Eisenhower gotuje Europie nieszczęście i ruiny, które Mac Arthur przyniósł już Korei“.

Apel wzywa wszystkich Włochów do zmanifestowania swej woli pokoju i obrony wolności i suwerenności państwa i kończy się stwierdzeniem: „Niech cudzoziemski generał wie, iż Włosi nie będą się więcej bić za obcą sprawę“.

Aby rosła siła Polski

Dwa lata temu na wielkiej naradzie oszczędnościowej tow. Minc przyrównał naszą gospodarkę do młodego niezmiernie szybko rosnącego człowieka, któremu wszystkiego za mało, któremu nie można nastarczyć, który z ubrania wyrasta, który buty zdiera, który zjada bochenek chleba na śniadanie i mówi — więcej. I głośno woła: daj więcej, daj więcej węgla, daj więcej stali, więcej cementu, więcej mieszkań, więcej tkanin, butów, mięsa. Daj bo ja rosnę tak szybko i prędko, jak nigdy Polska nie rosła.

To porównanie nie straciło na aktualności — przeciwnie, nasze potrzeby z roku na rok rosną. Chcemy coraz więcej produkować, aby coraz więcej budować, aby coraz lepiej, zasobniej żyć.

I właśnie dlatego aby żyć coraz lepiej, musimy pracować coraz wydutniej, jak najracjonalniej wykorzystywać naszą pracę, jak najracjonalniej, jak najoszczędniej gospodarować naszym czasem, czasem naszego zakładu, fabryki, czasem naszym.

Każdy dzień pracujemy do wykonania 0,3 proc. rocznego planu wartości przerobowej w przemyśle i budownictwie. Każdy dzień bez pracy to opóźnienie wykonania rocznego planu wartości przerobowej o 0,3 proc.

Zastanówmy się ile mamy świąt na przestrzeni całego roku. Nie licząc niedziel — siedemnaście. Ktoś zadał sobie trud obliczenia, że w ciągu jednego dnia 80 tys. armia budowlanych pracujących w stolicy — wznosi przeciętnie 5 trzypiętrowych domów mieszkalnych.

17 wolnych od pracy dni — to opóźnienie wybudowania mieszkań dla tysięcy warszawiaków. Rachunek taki w proporcji całego kraju — da nam obrzyźnięte cyfry we wszystkich gałęziach produkcji, we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej.

Czy stać nas na taką rozrzutność, gdy mobilizujemy wszystkie siły i rezerwy dla wykonania Planu 6-letniego, gdy cały wysiłek polskiej klasy robotniczej, — polskiego narodu jest skierowany na to aby dać krajowi, dać masom pracującym jak najwięcej dóbr?

Oczywiście na taką rozrzutność nas nie stać. Pracując tylko kilka dni w roku więcej przyspieszymy wykonanie Planu 6-letniego, dany niezmiernie szybko i pręźnie rosnącemu organizmowi gospodarczemu znacznie więcej tego co potrzebuje, co go wzmacnia.

W krajach kapitalistycznych dławionych planem Marshalla szerzy się bezrobocie, rośnie — nędza. Truman mimo, że stopa życiowa ludności amerykańskiej gwałtownie obniża się, nawołuje klasę robotniczą do wyrzeczeń — ofiarując jej wzorem Hitlera zamiast masła armaty — zamiast życia — śmierć i zniszczenie w wojnie, którą przygotowują imperialiści. Robotnik w krajach imperialistycznych musi coraz gorzej żyć po to, aby przygotowywać broń na wojnę, aby umierać...

Nasza praca nie służy śmierci, nasza praca służy pokojowi. U nas w parze ze wzmoczoną pracą wzrasta dobrobyt, zwiększa się ilość towarów, obniżają ceny. U nas wzmocniona praca to wspomagany pokojowy rozwój gospodarczy i kulturalny, to nowe domy, nowe miasta, zwiększenie ilości szkół, żłobków, świetlic. To traktory i siewniki dla wsi, to więcej książek, teatrów i domów kultury. Każda godzina, każdy dzień pracujemy zwiększając nasz dobrobyt, każdą godziną, każdy dzień zmarnowany — opóźnia nasz marsz do lepszego socjalistycznego jutra.

Czy problem zmniejszenia ilości dni świątecznych jest tylko naszym — polskim problemem?

W pewnym sensie tak. Tyle świąt co u nas nie ma w żadnym kraju. We Francji dni świątecznych jest 11, w Bułgarii i Czechosłowacji 10, w Rumunii — 9, natomiast w Anglii z powodu świąt religijnych nie pracuje się tylko 4 dni w roku.

17 dni świątecznych to rozrzutność, to anachronizm — przyzna to każdy, kto nie jest obojętny względem potrzeb ogólnonarodowych, każdy kto rzetelnie troszczy się o dobro publiczne, kto pragnie przyczynić się do wzrostu dobrobytu mas pracujących.

I dlatego, że każdy dzień pracy jest tak cenny — że wzmacnia nas gospodarczo, że podnosi poziom stopy życiowej — masy pracujące w całej rozciągłości popierają wnie sienie pod obrady sejmowe projektu ustawy o ograniczeniu nadmiernej ilości dni wolnych od pracy. Popierają go dla dobra każdego pracującego, dla dobra całego narodu, dla dobra ludowej ojczyzny.

Związek Radziecki, prowadzący konsekwentnie politykę pokoju, niezmiernie występował i występuje na rzecz ścisłego i niezachwianego wykonania układu pozdamskiego, na rzecz demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec. Towarzysz Stalin stwierdził w 1946 r.: „Krótko mówiąc, polityka Związku Radzieckiego w sprawie Niemiec sprowadza się do demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec. Uważam, że demilitaryzacja i demokratyzacja Niemiec stanowi jedną z najważniejszych gwarancji za pewnienia trwałego pokoju“.

Odpowiadając na pytania, co należy uczynić, aby zapobiec temu, by Niemcy nie stały się znów groźbą wojenną dla świata, towarzysz Stalin pisał: „Trzeba rzeczwiście wykorzystać resztki faszyzmu w Niemczech i przeprowadzić demokratyzację Niemiec do końca“. Polityka Związku Radzieckiego cieszy się gorącym poparciem wszystkich narodów miłujących pokój, odpowiada ona bowiem ich podstawowym żywotnym interesom. Narody pa miętają, że na przestrzeni życia jednego tylko pokolenia imperializm niemiecki dwukrotnie wszczął długotrwałe i krwawe wojny światowe, przygotowane przez siły mię-

Zdegenerowani księża pchali młodych chłopców do najohydniejszych zbrodni

Pierwszy dzień rozprawy przeciwko członkom bandy »AP« z Wolbromia

KRAKÓW (PAP). 16 bm. rozpoczął się w Krakowie przed Wojskowym Sądem Rejonowym proces terrorystyczny - rabunkowej bandy podziemnej z Wolbromia, która zwała siebie „armią polską“. Na ławie oskarżonych usiedli członkowie bandy: ksiądz Oborski Piotr, ksiądz Gądomski Zbigniew, Grabińska Maria, Adamus Henryk, Podsiadło Tadeusz, Barczyk Stanisław, Łupka Zdzisław, Piwowarski Wacław, Rogalski Edmund i Krężel Zdzisław.

Rozprawa toczy się w trybie doraźnym. Oskarżonych broni 6-ciu adwokatów. O wielkim zainteresowaniu jaki wzbudził proces świadczy fakt, iż na salę rozpraw przybyli niezwykle licznie przedstawiciele społeczeństwa krakowskiego w tym wielokobiet i młodzieży. W miarę że znał oskarżonych na twarzach zebranych małuje się zgroza i oburzenie. Często w momentach, gdy pytania prokuratora odśmiaują cały ogrom nikczemności i moralnego upadku członków bandy rozlegają się na sali głosy oburzenia, a pod adresem oskarżonych padają ostre słowa potępienia. Oburzenie ze-

branych dochodzi do szczytu, gdy oskarżeni z całym cynizmem przedstawiają, przebieg potwornego morderstwa dokonanego na 14-letnim Waldemarze Grabińskim, morder-

stwa, na które zezwolili oraz na dokonanie którego dostarczyli broń oskarżeni księża katolicy. Już z pierwszych ze słań oskarżonych wynika, iż kierownicza rola księży, polegała nie tylko na organizowaniu i inspirowaniu bandy, lecz również na stwarzaniu klimatu zbrodni.

Zeznania osk. Barczyka, mordercy Waldemara Grabińskiego

Po odczytaniu aktu oskarżenia i ustaleniu personaliów (Dokończenie na str. 3-ciej)

Pokrewne związki zawodowe podejmują uchwały o połączeniu

WARSZAWA (PAP). Podczas plenarnych obrad zarządów głównych związków zawodowych, związki skupiające pracowników z pokrewnych gałęzi produkcji i usług

podejmują uchwały połączeniowe. Uczestnicy plenum podkreślają w wypowiedziach i uchwałach, że celem połączenia jest m. inn. stworzenie bardziej spójnej organizacji związkowej i szybsze uaktywnienie niższych ogniw. W wyniku połączenia związków zawodowych uzyskane zostaną znaczne oszczędności w zakresie wydatków na administrację związkową.

Uchwały takie podjęły na plenarnym posiedzeniu Zarządy Główne ZZ Górników i ZZ Prac. Przemysłu Naftowego. ZZ Pracowników Przemysłu Skórzanego i ZZ Pracowników Przemysłu Odzieżowego, ZZ Prac. Przemysłu Cukrowniczego i ZZ Prac. Przemysłu Spożywczego oraz plenum Zarządu Głównego Pracowników Handlowych — o połączeniu ze Związkiem Zawodowym Pracowników Spółdzielczych, a plenum Zarz. Gł. Zw. Zaw. Pracowników Sądowych i Prokuratorów — o połączeniu ze Zw. Zaw. Pracowników Państwowych.

V plenum WCSPS

MOSKWA (PAP). 16 stycznia w Domu Związków Zawodowych w Moskwie rozpoczęły się obrady V Plenum Wszzechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych (WCSPS). Plenum rozpatrywać będzie zagadnienia umów zbiorowych na rok 1951 i dalszego usprawnienia pracy wydziałów kulturalnych przy związkach zawodowych.

Na plenum przeprowadzono będzie analiza kampanii sprawozdawczo-wyborczej do organów związkowych.

Zbiórka podarków dla dzieci Korei wielką manifestacją solidarności narodu polskiego z narodem koreańskim Konferencja pełnomocników PKOP w Warszawie

WARSZAWA PAP. W Polskim Komitecie Obróńców Pokoju odbyła się w dniu 16 bm. konferencja pełnomocników Komitetu do zbiórki podarków dla dzieci Korei. Pełnomocnicy zdali sprawę z dotychczasowego przebiegu zbiórki w terenie. Na zasadzie dotychczasowego doświadczenia nakreślono wytyczne do dalszego prowadzenia akcji, która trwać będzie do końca bm.

Sprawozdawcy stwierdzili, że akcja zbiórki podarków dla dzieci Korei nosi charakter wielkiej manifestacji solidarności ludności miast i wsi całej Polski z narodem koreańskim, walczącym o swą wolność. „Trójki pokoju“ oraz grupy zbierające podarki chodzą od mieszkania do mieszkania, wszędzie serdecznie przyjmowane przez ludność. Szczególnie zrozumienie znalazła akcja w rodzinach robotników oraz chłopów mało i średniorolnych, składających nieraz po kilkanaście sztuk bielizny, ubrań, sukienek itp. Zanotowano zaledwie kilka wypadków odmowy złożenia podarków. Odmawiającymi byli speculanci i bogacze wiejscy.

Komisje zbiorowe dbają, aby magazyny, w których składane są dary, były suche i czyste.

Akcja zbiórki jest w pełnym toku. Wyłoniony w czasie trwania zbiórki szeroki aktyw

społeczny zajmie się za pośrednictwem wojewódzkich Komitetów Obróńców Pokoju organizacją przekazania olbrzymiej ilości darów dzieciom Korei.

Klasa robotnicza Polski przygotowuje się do obchodu rocznicy śmierci W. J. Lenina

WARSZAWA PAP. W dniu 21 bm. przypada 27 rocznica śmierci Włodzimierza Lenina. Polski świat pracy czyni przygotowania do obchodu rocznicy. We wszystkich fabrykach, kopalniach, hutach odbędą się zebrania, na których wygłoszone będą referaty o jego życiu i działalności. W szkołach nauczyciele przeprowadzą pogadanki o Leninie. Młodzież przygotowuje recytacje poezji, pieśni oraz inscenizacje, ilustrujące życie Lenina.

Walka przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i Japonii centralnym zadaniem narodów miłujących pokój

(Dokończenie ze str. 1)

W wykorzenieniu resztek fałszywego, w demokracji i demilitaryzacji Niemiec zainicjowane jest głęboko również naród niemiecki, prowadzący walkę o utworzenie zjednoczonego, niezawisłego i pokojowego państwa niemieckiego.

W ciągu krótkiego okresu swego dotychczasowego istnienia Niemiecka Republika Demokratyczna osiągnęła znaczne sukcesy na polu budownictwa fundamentów miłującego pokój, niezawisłego i demokratycznego państwa niemieckiego. Zajmuje ona mocno swe miejsce w obojętym, które temu przewodzi Związek Radziecki, prowadzi czynną walkę przeciwko knowaniom imperialistów amerykańsko-angielskich. Walka narodu niemieckiego przeciwko podżegaczom do nowej wojny staje się coraz donioślejszym czynnikiem pokoju w Europie.

Miłujące pokój narody wszystkich krajów witają z uznaniem pierwsze sukcesy młodej Niemieckiej Republiki Demokratycznej i udzielają jej czynnego poparcia. Ludzie dobrej woli we wszystkich krajach zdają sobie dobrze sprawę z tego, że zakładając fundamenty zjednoczonego, demokratycznego i pokojowego państwa niemieckiego, spełniają wielką rzecz dla całej Europy, zapewniając jej trwały pokój.

Kierując się interesami utrzymania pokoju i bezpieczeństwa w Europie, Związek Radziecki nalega na bezwzględne zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami. Traktat ten, zgodny z układem poczdamskim winien przewidywać przywrócenie jedności państwa niemieckiego i wycofanie z Niemiec wojsk okupacyjnych wszystkich mocarstw w rocznym terminie po zawarciu traktatu pokojowego. W przeciwnym razie do polityki Związku Radzieckiego koła rządzące USA i Anglii uczyniły z remilitaryzacji Niemiec Zachodnich oś swojej polityki w Europie. Kierując one wszystkie swe wysiłki ku temu, by uczynić magnatów monopolistycznych Zagłębia Ruhry swymi głównymi sojusznikami i ostatecznie w dziele realizacji agresywnych planów bloku atlantyckiego. Pogwałciliśmy brutalnie układ poczdamski, depczą żywotne interesy narodów Europy i ignorując dążność narodu niemieckiego do pokoju, amerykańsko-angielski podżegacz wojenny odbudowują gorączkowo bazę wojenno-przemysłową imperializmu zachodnio-niemieckiego, wskrzyszają wojska niemiecko-faszystowskie. Groźba wskrzieszenia agresji niemieckiej stawia z pełną siłą przed narodami miłującymi pokój zagadnienie konieczności zdecydowanej walki przeciwko zbrodniczym zamierzeniom i knowaniom podżegaczy do nowej wojny.

Dając wyraz woli i interesom wszystkich miłujących

pokój narodów II Światowy Kongres Obróńców Pokoju oświadczył: „Potępiliśmy w sposób kategoryczny wszelkie usiłowania i kroki, podjęte z pogwałceniem układów międzynarodowych, zakazujących remilitaryzacji Niemiec i Japonii. Te usiłowania i kroki stanowią niezmiernie poważną groźbę dla pokoju. Domagamy się z naciskiem zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi i demilitaryzowanymi Niemcami, jak i z Japonią oraz wycofania wojsk okupacyjnych z obu tych krajów”.

To orędzie Światowego Kongresu oraz propozycje praskiej narady 8-11 ministrów spraw zagranicznych, zmierzające do jak najszybszego pokojowego uregulowania dla Niemiec i urzeczywistnienia demilitaryzacji Niemiec, uzyskały szerokie poparcie. Ludzie dobrej woli we wszystkich krajach aprobują propozycje rządu radzieckiego w sprawie zwolnienia rady ministrów spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii, Francji i ZSRR dla rozpatrzenia sprawy wykonania

układu poczdamskiego i ostro potępiają politykę kół rządzących mocarstw zachodnich, stosujących w tej sprawie taktykę zwłoki. Narody miłujące wolność przyjęły z oburzeniem brukselski spis podżegaczy wojennych w sprawie utworzenia w przyspieszonym tempie zachodnio-niemieckiej armii odwetu oraz udzielenia jej rozstrzygającej roli w ramach sił zbrojnych agresywnego bloku atlantyckiego. Masy ludowe krajów zachodnio-europejskich walczą coraz bardziej stanowczo przeciwko decyzjom brukselskim.

Już wiele tysięcy prostych ludzi Francji złożyło swe podziały pod protestem przeciwko wskrzieszeniu imperializmu niemieckiego. Dokerzy La Pallice, Bordeaux i innych portów francuskich odmawiają wyładunku broni amerykańskiej, przeznaczonej dla armii zachodnio-niemieckiej. Walka przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich rozwija się coraz szerzej we Włoszech, Anglii, Belgii i innych krajach. Szerokie

koła ludności Niemiec przekonują się coraz bardziej, że interesy narodowe ludu niemieckiego wymagają zaprzestania remilitaryzacji Niemiec oraz utworzenia zjednoczonego miłującego pokój, niezawisłego, demokratycznego państwa niemieckiego. Dlatego też z taką wielką sympatią spotkały się w Niemczech Zachodnich propozycje praskiej narady 8-11 ministrów, jak również apel premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej Grotewohla w sprawie narodowego zjednoczenia Niemiec.

Walka narodów przeciwko wskrzieszeniu odwetowego imperializmu niemieckiego jest najważniejszym zadaniem bojowym obrońców pokoju. Walka ta wkracza w najbardziej odpowiedzialny etap. Można nie wątpić, że setki milionów obrońców pokoju będą z jeszcze większą energią i wytrwałością walczyć przeciwko krwawym zamierzeniom amerykańsko-angielskich podżegaczy do nowej wojny, o trwały pokój w Europie i na całym świecie.

Przez usta Adenauera przemawiali amerykańscy imperialiści wrogowie pokoju i demokracji

Głosy prasy niemieckiej o odmownej wypowiedzi Adenauera na propozycje premiera Grotewohla

BERLIN PAP. Niemiecka prasa demokratyczna zamieszcza obszerny komentarz, poświęcony oświadczeniu Adenauera. Dziennik „Neues Deutschland” w artykule p. t. „Głos ma obecnie naród niemiecki!” demaskuje wykrętne i kłamliwe słowa Adenauera. Dziennik ten zaznacza, że Adenauer pominał milczeniem istotne zagadnienia niemieckiego, a mianowicie fakt, że remilitaryzacja Niemiec Zachodnich wywołała głębokie niezadowolenie wszystkich warstw narodu niemieckiego. Adenauer pominał również milczeniem wytyczne swej polityki, zmierzającej do pogłębienia rozbitcia Niemiec, podczas gdy cała ludność niemiecka wypowiada się za zjednoczeniem Niemiec. Oświadczenie Adenauera — pisze wspomniany wyżej dziennik — nie może nikogo zadowolić. Przez usta Adenauera przemawiali imperialiści amerykańscy.

„BERLINER ZEITUNG” stwierdza, że naród niemiecki znajduje

się w obliczu wielkiego niebezpieczeństwa, jakim jest remilitaryzacja Trizonii. W tej sytuacji negatywna odpowiedź Adenauera na propozycje premiera Grotewohla — wywołała ogólnonarodowy protest w Niemczech.

Wicepremier NRD Otto Nuschke w artykule p. t. „Nieodpowiedzialna odpowiedź”, podkreśla,

że w chwili obecnej naród niemiecki musi dowiedzieć się, że jest stanowczo zdecydowany doprowadzić do zjednoczenia Niemiec i przeciwstawić się remilitaryzacji Trizonii.

Organ FDGB, „Tribüne” podaje, że naród niemiecki weźmie w swe ręce sprawę zjednoczenia Niemiec. Walka o zjednoczenie Niemiec, walka przeciwko remilitaryzacji Trizonii będzie kontynuowana z najwyższym napięciem sił.

Zdecydowana większość ludności Niemiec Zachodnich wypowiada się przeciwko remilitaryzacji

BERLIN (PAP). Przygnalająca większość ludności Niemiec Zachodnich wypowiada się przeciwko remilitaryzacji Trizonii i przygotowaniom wojennym anglo-amerykańskich imperialistów. O zdecydowanej niechęci narodu niemieckiego do wszelkich nowych awantur wojennych świadczą m. in. wyniki ankiety i plebiscytów organizowanych masowo na terenie Trizonii.

Tak np. Instytut dla Badania Opinii Publicznych w miejscowości Bielefeld na podstawie zebranych przez siebie danych stwierdził, iż w roku 1950 nastroje antywojenne w Trizonii wzrosły znacznie w porównaniu z rokiem 1949. W roku ubiegłym 73,4 proc. osób odpowiadających na ankietę Instytutu wyraziło protest przeciwko każdej formie remilitaryzacji Niemiec.

11 czasopiśm zachodnio-niemieckich, które rozpięły wśród swoich czytelników ankietę w sprawie uzbrojenia Trizonii, stwierdziło, że od 70 do 94 proc. zapytanych wypowie-

działo się przeciwko remilitaryzacji.

Jak wiadomo, w miejscowości Schoptheim w (Schwarzwald) 88 proc. całej dorosłej ludności w zorganizowanym tam plebiscycie wypowiedziało się przeciwko tworzeniu nowej armii niemieckiej.

Walcząc przeciwko podżegaczom do nowej wojny, górnicy Ruhry masowo odmawiają pracy w specjalnych zmianach do datkowych, malących służbę przemysłowi zbrojeniowemu. Tak np. w kopalni „Ewald” w Herten ani jeden górnik nie zgłosił się na dodatkową zmianę. Podobna sytuacja zaszła również w kopalni „Klosterbusch” w Rewirze Bothum oraz w licznych innych kopalniach, gdzie zdecydowana postawa górników doprowadziła do zniesienia „zmian wiatkowych” zwanych również popularnie „zmianami pancernymi”.

Odpowiedź pacholka podżegaczy wojennych

Po sześciotygodniowym milczeniu, Adenauer zdecydował się wreszcie odpowiedzieć na propozycje premiera Grotewohla w sprawie utworzenia ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej, złożonej na zasadzie paritetu z przedstawicielami Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemiec Zachodnich. Propozycje Grotewohla wywarły ogromne wrażenie w całym Niemczech. Wypowiedzieli się z nimi przedstawiciele najrozmaitszych grup zachodnio-niemieckiego społeczeństwa. Do kancelarii Adenauera napływały tysiące depesz i rezolucji domagających się natychmiastowej pozytywnej odpowiedzi na propozycje premiera Grotewohla. Na setkach wieców w Niemczech Zachodnich ludność domagała się przyjęcia propozycji premiera Grotewohla. Nawet mieszczańska prasa niemiecka wyraźnie podkreślała znaczenie propozycji premiera Grotewohla. Niedalek jak przed paroma dniami, dziennik mieszczański „Stuttgarter Zeitung” zamieścił wywiad, udzielony przez b. ministra „rządu” Bonn, Heilmanna, który stwierdził — „Czynniki rządowe w Bonn nie zdają sobie sprawy z rzeczywistych nastrojów ludności Niemiec Zachodnich. Świadczy o tym brak odpowiedzi na list Grotewohla”. W tym samym czasie tygodnik „Welt am Sonntag”, wypowiadając się za poparciem propozycji Grotewohla pisał: „W obliczu bratobójczej wojny, jaka może wyniknąć z obecnego rozdarcia Niemiec jasne jest, że najważniejszym zadaniem jest pokojowe zjednoczenie Niemiec. Taka jest wola ludu niemieckiego, taka jest powszechna opinia narodu”.

W ten sposób ogromna część zachodnio-niemieckiego społeczeństwa odpowiedziała na propozycje premiera Grotewohla, widząc, że wskazują one drogę do zlikwidowania podziału Niemiec i do stworzenia warunków ich pokojowego zjednoczenia.

W jaki sposób odpowiedział na nie „kanclerz” Adenauer? Po bardzo dokładnym uzgodnieniu swego stanowiska, jak donosi prasa zachodnia, z czynnym heroldem wojny odwetowej Schumacherem i z amerykańskimi mocodawcami, Adenauer odpowiedział w sposób, który bez reszty demaskuje go jako wroga pokoju, wroga narodu niemieckiego, jako zaciekłego rewizjonistę, marzącego o wskrzieszeniu pod komendą amerykańskich imperialistów neohittlerowskiego Wehrmachtu.

Jak uzasadnia swą odmowną odpowiedź na pokojową propozycję premiera Grotewohla ten bojownik o remilitaryzację i rehitlerzację Niemiec Zachodnich? Adenauer szczególnie ostro wystąpił przeciwko uchwalonej niedawno w Niemieckiej Republice Demokratycznej ustawie o obrobie pokoju. Adenauer twierdził, że ustawa ta „uniemożliwia swobodę wyrażania przekonań”. Jak wiadomo ustawa o obronie pokoju istotnie przewiduje surowe kary dla wszystkich tych, którzy nawołują do nowej wojny, którzy uprawiają propagandę wojny, którzy sieją nienawiść do innych narodów, krzewią rasizm, wzywają do remilitaryzacji Niemiec i do nowej wojny. Ten argument Adenauera ukazuje całą jego istotę. Adenauerowi chodzi właśnie o bezkarność dla propagatorów i organizatorów wojny. Pieni się on gdy mówi o ustawie w obronie pokoju ponieważ sam jest jednym z tych, którzy biorą czynny udział w przygotowaniach do wojny.

Odpowiedź Adenauera tchnie duchem szowinistycznego rewizjonizmu w stosunku do Polski. Ta marionetka amerykańsko-angielska, mieniaca się „kanclerzem” Niemiec Zachodnich robi „zarzut” Niemieckiej Republice Demokratycznej, że wyrzekła się raz na zawsze polityki rewizjonizmu, że uznała granicę na Odrze i Nysie za granicę pokoju między narodem polskim i niemieckim.

Adenauer jest wiernym wykonawcą poleceń jego imperialistycznych mocodawców amerykańskich i niemieckich, jak również wiernym wykonawcą poleceń Watykanu w zakresie wzmaganego rewizjonizmu w stosunku do Polski i uczynienia z antypolskiego rewizjonizmu jednego z głównych narzędzi ideologicznego przygotowania nowej wojny. Odpowiedź jego na list premiera Grotewohla raz jeszcze demaskuje go jako kontynuatora polityki Drang nach Osten.

Odpowiedź Adenauera jest odpowiedzią pacholka podżegaczy wojennych. Ukazuje ona w całej jaskrawości zbrodniczą rolę „rządu” z Bonn, jako kłębowa zaciekłych wrogów pokoju, zaciekłych wrogów narodu niemieckiego. tr.

Potworna nędza i wysysk mas pracujących w titowskiej Jugosławii

SOFIA PAP. Dziennik „Ra botniczesko Dielo” opisuje potworne warunki bytu mas pracujących w titowskiej Jugosławii. Reżim Tito - Rankovicia odpowiedzialny jest za niedostateczne wyżywienie, za o-

skropne warunki mieszkaniowe i za wzmagający się wysysk ludności. Coraz częstsze są wypadki śmierci wskutek złego wyżywienia i chorób. Rozmiarów tego niebezpieczeństwa dowodzą chociażby wyniki badań przeprowadzonych w dwóch fabrykach miasta Rjeka: „Torpedo” i „Trzecl Maj”. W fabryce „Torpedo” 80 proc. robotników jest chorych na gruźlicę, a w fabryce „Trzecl Maj” — 75 proc. Podobna sytuacja ma miejsce w innych

fabrykach, kopalniach i zakładach pracy. Nawet prasa titowska nie może ukryć tych faktów przed opinią publiczną i musi publikować niektóre dane o złym stanie zdrowia mas pracujących.

WYSTĘPY ARTYSTÓW POLSKICH W LENINGRADZIE

MOSKWA PAP. Po kilkudniowym pobycie w Moskwie, przybyła do Leningradu na występy gościnne grupa artystów polskich.

Pierwszy koncert artystów polskich w Leningradzie odbył się w wypełnionej szalenie sali Domu Pisarza im. Małajkowskiego. Na koncert przybyli licznie przedstawiciele świata artystycznego i kulturalnego Leningradu, profesoro- wie i studenci wyższych uczelni oraz artyści teatrów leningradzkich.

Publiczność nagrodziła serdecznie i długotrwałymi oklaskami wykonawców — Helenę Czerny - Stefańską, Wandę Wilkomirską, Ludwikę Stefańską i Anżelę Hijojską. Artyści polscy wykonali szereg utworów kompozytorów polskich, rosyjskich i zachodnio-europejskich.

Dalsze postępy ofensywy armii ludowej w Korei

PEKIN PAP. Z Phenianu donoszą, że ogłoszony tam 16 stycznia komunikat dowództwa naczelnej koreańskiej armii ludowej podaje:

Na wszystkich odcinkach frontu jednostki armii ludowej i ochotnicy chińscy prowadzą nadal pomyślne działania ofensywne, zadając nieprzyjacielowi silne cięsy.

Oddziały wojsk ludowych operujące na zachód od Wondžu zadaly nieprzyjacielowi znaczne straty. W walkach w tym rejonie około 760 nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów poległo, lub odniosło rany, a 105 dostało się do niewoli.

W dniu 14 stycznia artyleria przeciwlotnicza armii ludowej zestrzeliła w rejonie Phenianu bombowiec nieprzyjacielski.

ZARTY MAC ARTHURA



— Żołnierze, na Boże Narodzenie, powrócicie do domu!...

— Dokąd!! Ja żartowałem!...

Idzie nowe z BASENU GÓRNICZEGO

zmów zakończył się w Basenie Górniczym kolejny etap współzawodnictwa pracy, tym razem — czwarty. Na froncie listy przodowników pracy ponownie znalazły się znane nam nazwiska: Jaworski, Rutkowski i Tyszkiewicz. Ich wydajność pracy waha się od 104 ton do 94 ton węgla na godzinę efektywnej pracy dźwigu.

Najbardziej charakterystyczne jest to, że najniżsi spośród kilkudziesięciu dźwigowców, ci z końca listy, osiągają 64 tony przeladowanego węgla na godzinę, tj. o 14 ton więcej, niż osiągał najlepszy dźwigowca Basenu Górniczego przed apelem górnik Markiewki i przed powstaniem związanego z tym apelem ruchu współzawodnictwa długofalowego.

Nie trudno doszukać się źródeł tego ogromnego wzrostu wydajności pracy. Po pierwsze — wzrosły poważnie zadania polityczne; rosła z każdym dniem siła obozu pokójku, walka o pokój przeciwko podżegaczom wojennym przy biera na sile i konieczność aktywnego udziału w tej walce przenikła głęboko do świadomości dźwigowców. Po drugie — w Basenie Górniczym wzrósł autorytet oddziałowej organizacji partyjnej, która potrafiła oczyścić niezdrową atmosferę wśród załóg i poprowadzić jej entuzjazm w właściwym kierunku — w kierunku podniesienia wydajności pracy. Organizacja partyjna stopniowo ale skutecznie usuwa popełnione poprzednio błędy.

Nie też dziwnego, że w takich warunkach dźwigowcy — przodownicy pracy podnieśli przeciętnie godzinową wydajność o 80 proc., zaś pozostali o 20 proc.

WYKORZYSTANO NAUKĘ RADZIECKICH TOWARZYSZY

Jednym z głównych czynników sprzyjających temu wzrostowi wydajności pracy, były nauki radzieckich dźwigowców. Zastosowano bowiem radziecki, czwórkowy, system obsługi, który związał ludzi z urządzeniem przeladunkowym, rozbudził w nich głęboką troskę o kulturę obsługi dźwigu i nauczył myśleć nie tylko o wydobywaniu z urzędzenia wszystkich jego technicznych możliwości, ale również myśleć o systematycznym powiększaniu tych możliwości.

System czwórkowy — opowiada przodownik pracy, dźwigowca Jaworski — nauczył nas kolektywnej pracy i postawił przed nami zadanie stałego, codziennego kontrolo wania i usprawnienia mechanizmów dźwigowych. Dlatego też możemy tak wysoko przekraczać normę.

Dziś w Basenie Górniczym wszystkie dźwigi obsługiwane są metodą czwórkową. Nim jednak to nastąpiło oddziałowa organizacja partyjna musiała, korzystając z pomocy Komitetu Zakładowego, przewyczerzyć wszelkie przejawy konserwatyzmu, który znalazł swój wyraz w tym, że niektórzy dźwigowcy woleli pracować starym systemem i odpowiadać za dźwig tylko wtedy, kiedy są na zmianie, a także interesować się jedynie operacją przeladunkową. Sprawy smarowania, kontroli mechanizmów i napraw drobnych pozostawiali, ze szkoda dla ogólnej gospodarki, rozbudowa nemu aparatowi warsztatowemu i pogotowiu technicznemu.

Narady z dźwigowcami, rozmowy agitatorów, pomoc in-

struktorska z Komitetu Wojewódzkiego, a przede wszystkim pierwsze, owocne doświadczenia „czwórki” Tyszkiewicza przekonały załogę o celowości stosowania tej radzieckiej metody.

Pierwsze zdobycze dźwigowców „czwórek” z Basenu Górniczego, przekraczanie norm i podniesienie sprawności dźwigów — rozniosły się szeroko po porcie. Oddziałowa organizacja partyjna na Parnicy postawiła sprawę „czwórki” jako jeden z punktów obrad na ostatniej swojej egzekutywie, gdzie też postanowiono wykorzystywać cenne doświadczenia dźwigowców z Basenu w walce o wykonanie planu we własnym rejonie.

I to jest jeszcze jeden z powodów przodującej roli dźwigowców z Basenu w realizacji planów przeladunkowych.

POGLEBIAMY ZDOBYCZE

Okazało się jednak, że dźwigowcy Basenu Górniczego nie poprzestają na tym.

Ten sam dźwigowca Jaworski, który w ubiegłym etapie osiągnął zawrotną cyfrę przeladunku na godzinę — 104 ton — rozmyśla nad pogłębieniem systemu czwórkowego.

— Teraz, kiedy już utworzone zostały zespoły czwórkowe, gdy ustalono właściwą organizację „czwórki”, trzeba zastanowić się, czy nie warto, aby każdy z członków „czwórki” zajął się kontrolą i dozorem jakiejś oddzielnej części dźwigu — mówi Jaworski.

Te uwagi są nicyim innym, jak wstępem do metody obsługi dźwigów, opracowanej przez leninradzkiego mechanika Konstantego Szarapowa. W jego metodzie, obok szeregu innych ważnych elementów, występuje przydzielenie części dźwigów pod socjalistyczną opiekę — dźwigowcom.

Sprawa przejmowania dźwigów w Basenie Górniczym pod socjalistyczną opiekę dojrzała z każdym dniem. Dźwigowcy zaznajamiają się już z metodą pracy Konstantego Szarapowa, służba techniczna Zarządu Portu Szczecin przygotowuje naradę roboczą pracowników aparatu technicznego ze zmiłowymi ruchami i dźwigowcami. Jednocześnie pogłębia się wleń robocza w „czwórkach” między dźwigowcami, do których uszu doszły już wieści, że gdański dźwigowca Czerniak wezwał ich do współzawodnictwa w socjal-

istycznej opiece nad dźwigami.

„W Basenie Górniczym rodzi się nowa inicjatywa. Trzeba, aby jej narodziny otoczyła opieką organizacja partyjna i agitatorzy. Bowiem tylko systematyczna praca polityczna z dźwigowcami i zmianami w ruchu oraz członkami pogotowia technicznego może ugruntować osiągnięte w IV etapie współzawodnictwa zdobycze i stworzyć warunki do narastania dalszych.

Kazimierz Błahaj



Urządzona w grudniu ub. r. w DPPM w Szczecinie wystawa była przeglądem dorobku racjonalizatorów przemysłu miejscowego. Na zdjęciu: fragment wystawy.

Racjonalizatorzy przemysłu miejscowego walczą o umasowienie i potaniecie produkcji

Zadaniem przemysłu miejscowego jest produkcja towarów codziennego użytku w takich rozmiarach, aby mogła ona pokryć różnorodną i wciąż rosnącą zapotrzebowanie ludności.

Uchwała Prezydium Rady Ministrów z dnia 8 listopada ub. r. wyznaczyła drobnej wytwórczości ważne miejsce w całokształcie przemysłu i nakreśliła drogi jej rozwoju. Zasadniczym postulatem tej uchwały jest masowe produkcyj i dostosowanie jej do życiowych potrzeb ludności pracującej. Nacelnym więc zadaniem staje się stworzenie takich warunków, które umożliwią umasowienie produkcji przy jednoczesnym obniżeniu kosztów własnych.

DPPM w Szczecinie szczerze oceniła, że niezbędnym czynnikiem realizacji tych postulatów jest stworzenie jak najlepszych warunków dla rozwoju współzawodnictwa i racjonalizatorstwa. Wyrzuciła te go były narady aktywu gospodarczego, racjonalizatorów i przodowników pracy zakładów podległych DPPM, jakie odbyły się niedawno w Szczecinie i Koszalinie. Narady te nie tylko umożliwiły szeroką wymianę doświadczeń, ale stały się jednocześnie ważnym etapem w rozwoju ruchu racjonalizatorskiego na terenie DPPM: ruch ten staje się coraz bardziej zorganizowany.

Obecnie nie tylko wyznacza się tematy dla usprawnień i pomysłów, ale i roztoczono opiekę nad robotnikami, zgłaszającymi projekty racjonalizacji. W pracowni technicznej DPPM w Szczecinie liczne pomysły, wyrażone przy pomocy często prymitywnych rysunków, otrzymują należyłą oprawę teoretyczną i szatę techniczną.

Niewątpliwie tej trosce o zapewnienie odpowiednich warunków dla wynalazczości robotniczej należy przypisać osiągnięcia racjonalizatorów przemysłu miejscowego, są one niemałe i w wielu wypadkach przysporzyły naszej gospodarce znaczne korzyści.

W Państwowych Zakładach Galwanizacyjnych w Szczecinie znajdowała się kąpiel chromowa już wyeksploatowana po 15 latach jej użytkowania. Zdanem niektórych fachowców nie nadawała się ona do użytku. Jednakże robotnicy MERSKI, ZIELIŃSKI i KOBIAŁKA doszli do wniosku, że można będzie ją regenerować przy pomocy pewnych procesów chemicznych. Eksperyment udał się całkowicie. Uruchomiono przez trójkę racjonalizatorów kąpiel chromowa będzie pracować jeszcze 5 lat dając 84 tys. zł. oszczędności.

Tow. BIERNACKI z Zakładów Mechanicznych nr 9 w Słupsku wprowadził ulepszenia do wycofanej już

uprzednio z ruchu tokarki starego typu. Obecnie wydajność tej obrabarki jest 5-krotnie wyższą, przy czym można na niej przeprowadzać dwie operacje — gwintowanie i obtaczanie końcówek, dzięki czemu czynności te mogły być zdjęte z szybkoobrotowej tokarki.

Na to, jak racjonalizatorzy biorą udział w wykorzystaniu miejscowych rezerw, wskazuje dobitnie przykład tow. ALEKSANDRA ŁATY z Odlewni Żelaza w Szczecinie. Tow. ŁATA chcąc wykorzystać odpadki blachy cynkowej grubości 0,3 mm wskazał na możliwość użycia ich do wyrobu zamków do tezek. Opracowana przez tow. Łatę metoda wzmacniania zamków drutem stalowym zapewnia wyższą wytrzymałość, niż przy dotychczas stosowanym materiale. Wydawało by się, że jest to sprawa błaża, ale przy produkcji 300 tys. zamków rocznie równa się to dodatkowej produkcji z marnotrawionego dotychczas surowca odpadowego na sumę około 246 tys. zł.

To wszystko wskazuje na to, że pierwszy krok w kierunku umasowienia i ulepszenia produkcji saktów przemysłu miejscowego został już dokonany. Wiele artykułów codziennego użytku, artykułów gospodarstwa domowego, jak szczerki, tłuczki, części żelwne do pieców — produkuje się już masowo. Nie które przedmioty, które do niedawna sprowadzane z zagranicy, jak maszynki do mięsa, myłki do kawy itp. wyrabia się w krajowych zakładach. Wiele zakładów oponawia nowe procesy produkcyjne, jak np. Fabryka Maszyn Rolniczych w Słupsku, która rozpoczęła produkcję sprzętu przeciwpożarowego. Te względy będą również określać rodzaj produkcji nie-wyopowstających zakładów, jak np. kombinatu korkowo-tapicersko-drzewnego, którego budowę rozpoczęto w Szczecinie.

W związku z dokładnym sprecyzowaniem roli drobnej wytwórczości w zaspokojeniu potrzeb mas pracujących — kształtują się poważne zadania DPPM w Szczecinie. O ile poziom produkcji przemysłu miejscowego z 1949 przybliżyliśmy do 100 to w 1951 r. wienien osiągnąć — 331, w 1954 r. — 473 a pod koniec Planu 5-letniego — 539.

Jasne jest, że osiągnięcie tak wysokich wskaźników nie będzie możliwe bez pełnej mobilizacji robotników i personelu inżynieryjno-technicznego, bez dalszego pogłębiania i rozwoju racjonalizatorstwa i wynalazczości robotniczej. W tym też kierunku powinna pójść wtyżona praca polityczno-ochowawcza organizacji partyjnych i kół związkowych w przemyśle miejscowym.

L. Z.

Postępowa młodzież studencka protastuje przeciw remilitaryzacji Niemiec Zach.

Z obrad Komitetu Wykonawczego MZS

BERLIN (PAP). W Berlinie zebrał się Komitet Wykonawczy Międzynarodowego Związku Studentów z udziałem delegatu blisko 30 krajów. Obrady odbywają się pod hasłem walki o pokój, o niezawisłość narodową i o demokratyzację oświaty.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił przewodniczący związku Grohman, witając uczestników obrad i dziękując serdecznie kierownictwu Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) za przygotowanie sesji w stolicy Niemiec.

W imieniu rządu NRD przemówienie powitalne wygłosił minister oświaty Paul Wandel.

Wiceprzewodniczący Związku i delegat radziecki Szelepin przekazał pozdrowienia od studentów radzieckich. Podkreślił on, że przyjaźń nie miećto - radziecka jest ręką mla zapewnienia pokoju.

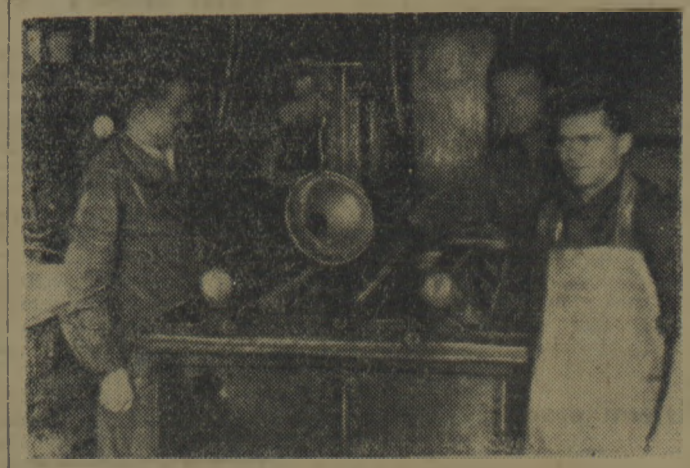
Delegat USA Holman, również jeden z wiceprzewodniczących Międzynarodowego Związku Studentów omówił szczególnie doniosłą rolę demokratycznych studentów amerykańskich w obecnej sytuacji.

acji, kiedy imperializm amerykański stanowi główną siłę napędową czynników wrogich pokojowi.

Przedstawiciel studentów koreańskich Kum En - ożu dziękował Międzynarodowemu Związkowi Studentów za poparcie udzielane narodowi koreańskiemu w jego walce wolnościowej.

Przedstawiciel studentów chińskich Kuo Tsal-szu zapewnił Komitet Wykonawczy o bezwarunkowym poparciu studentów chińskich w walce o pokój.

W dyskusji przemawiał m. inn. przedstawiciel studentów polskich Jarosław Ładosz. Wspomnił on z uznaniem o pokojowej pracy i walce demokratycznych sił niemieckich, które cieszą się pełną sympatią młodzieży polskiej. Następnie mówca potępił remilitaryzację Niemiec Zachodnich, prowadzoną na rozkaz zachodnich mocarstw interwencyjnych. Studenci polscy wraz z całym narodem polskim żądają, w myśl uchwały II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju w Warszawie położenia kresu tej niebezpiecznej polityce.



Tow. tow. Merski, Zieliński i Kobiałka uzyskali przez regenerację kąpiei chromowej 84 tys. zł oszczędności.

(Dokończenie ze str. 1-szej) podsądnych sąd przystępuje do badania oskarżonych. Jako pierwszy zeznaje oskarżony Barczyk Stanisław.

Przewodniczący: Jakże wyjaśnienia chce złożyć oskarżony?

OSK.: Do wszystkiego się przyznaję. Pierwszym moim czynem było zabójstwo Waldemara Grabińskiego w grudniu 1949 r. Zabójstwa dokonaliśmy na rozkaz wraz z Krezelem. Broń dostaliśmy od Podsiadło, który otrzymał ją od księdza Gadomskiego.

PROK. Czy ksiądz Gadomski wiedział do czego ma służyć pistolet wręczony oskarżonemu Podsiadło?

OSK. Wiedział.

PROK. Ile lat miał w chwili zabicia Waldemara Grabińskiego?

OSK. Czternaście.

PROK. Ile lat miał oskarżony w chwili dokonywania morderstwa?

OSK. Osiemnaście.

PROK. Czy oskarżony znalazł dobrze księdza Gadomskiego?

OSK. Ksiądz Gadomski był moim nauczycielem w szkole podstawowej.

PROK. Czego uczył oskarżonego ksiądz Gadomski?

OSK. Etyki katolickiej.

Szczegóły ohydnej zbrodni

Oskarżony przedstawia następnie szczegółowo przebieg morderstwa, dokonanego na młodocianym Waldemarze Gra-

Zdegenerowani księża pchali młodych chłopców do najohydniejszych zbrodni

bińskim: Po otrzymaniu rozkazu poszliśmy z Krezelem na pole i tam poprowadziliśmy Waldka. Następnie Krezel wyjął pistolet i miał strzelać, lecz pistolet mu się zaciął. Ja miałem pistolet kalibru 6 mm. i strzelilem trzy razy z tyłu, zabijając go.

PRZEW.: Gdzieście strzelali?

OSK.: W tył głowy dwa razy i trzeci raz w pierś. Następnie zaopaliśmy go, odnieśliśmy broń Podsiadło i powiedzieliśmy, że rozkaz został wykonany.

ADW. LIEBESKIND: Czy oskarżonemu łatwo przyszło oddać te dwa strzały w głowę?
OSK.: Byłem zmuszony. Krezel miał pistolet i żebym ja nie strzelił, to może by Krezel wyjął pistolet i zastrzelił mnie i jego.

Po zabicie chłopca, Barczyk z Krezelem ścignęli z zamordowanego buty i obrabowali go z pieniędzy. O czyniście morderców świadczy fakt, że po zaopaniu zwłok przy pomocy przygotowanej zawczasu łopaty odmówili nad jego grobem wspólną modlitwę.

Zbrodnica przeszłość młodego bandyty
Z dalszych zeznań oskarżo-

li oskarżony doznał w ciągu trzech miesięcy 10 przestępstw, podczas gdy przedtem na przestrzeni 9-miesięcznej przynależności do bandy, dopuścił się jednego przestępstwa.

ZEZNAŃIA OSK. ŁUPKI

Jako następny zeznaje oskarżony Zdzisław Łupka, lat 23, który przyznaje się do winy. Działalność oskarżonego polegała na wzajemnym kontaktowaniu członków bandy, której organizacja w celu lepszego zakonspirowania się, była oparta na systemie trójkowym. Oskarżony rozprowadzał również nielegalną prasę. Łupka należał do chóru kościelnego i brał udział w reżyserowanej przez księdza Gadomskiego „Stajence Bełłejemski”. Z tej okazji stykał się często z ks. Gadomskim.

OSK. ZEZNAJE: Pewnej niedzieli po odbytej próbie, ksiądz zaprosił mnie do siebie na chwilę rozmowy. Zadał mi pytanie jak z punktu widzenia etyki katolickiej przedstawia się sprawa konspiracji? Ksiądz na to mi nic nie odpowiedział.

PRZEW.: Czy ksiądz milczał przytakiwał?

OSK.: Tak. W tej samej rozmowie ks. Gadomski wyraził się, że posiada broń krótką — pistolet. Po dłuższej rozmowie przyrzekił nam go dać.

(Dalszy ciąg rozprawy podamy w numerze jutrzejszym).

Wieś koszalińska na nowym etapie walki o rozwój spółdzielczości produkcyjnej

Uchwała Biura Politycznego Komitetu Centralnego Partii z grudnia 1950 r. o zadaniach partii w dziedzinie rozwoju ruchu spółdzielczości produkcyjnej i wzmocnienia politycznego, gospodarczego i organizacyjnego oddziaływania Państwowych Ośrodków Maszynowych, podsumowała roczny dorobek naszej partii w rozwoju spółdzielni produkcyjnych w całym kraju i zanalizowała braki i błędy popełnione w walce o budowę socjalistycznej wsi, dała nam nowy typ statutu spółdzielni produkcyjnej, oceniła i przeanalizowała doświadcze-

Z referatu I sekretarza KW PZPR towarzysza Jana Kozłowskiego, wygłoszonego na Plenum KW PZPR dnia 16 stycznia br.

nielnej orki i siewów 100% POM podniosła się z 4-ch do 9-ciu, co znacznie usprawniło przeprowadzenie zbiorów, prac jesiennych, orki, uprawy, siewów i wykopków.

Rola POM w dziedzinie uprawy, zaprowadzenia planów gospodarczych i — niekiedy — hodowli, była w rozwoju spółdzielni produkcyjnych rozstrzygająca.

Narady wytwórcze, omawiające planów gospodarczych z traktorzystami, zorganizowanie współzawodnictwa pracy, odbyły się wybitnie pozytywnie na dalszym rozwoju spółdzielni produkcyjnych.

Błędy polityczne i braki organizacyjne, ujawnione w pracy nad budową spółdzielni produkcyjnych, zaciążyły również i na pracy politycznej POM.

W parze z dobrą orką, dobrą uprawą roli, — POM muszą rozwijać polityczną propagandę, demaskować kułaków i wrogów klasowych na wsi, organizować, urabiać i wychowywać biedotę, małorolnych i średniorolnych chłopów do zespolonego gospodarowania, wspierać pracę spółdzielców w organizacyjnym umacnianiu spółdzielni, propagować kontraktację, sprzedaż i odstawę zboża państwu, uczyć celowego wykorzystania kredytów inwestycyjnych, rozbudowy hodowli bydła i trzody chlewnej, urabiać spółdzielców do regularnego udziału w pracy, do zaprowadzenia norm, dniówek obrachunkowej, do realizowania przepisów statutowych i wspomagać w dźwignięciu spółdzielni na wyższy poziom gospodarowania zespolonego. Nasze POM tego nie robiły. Niedocenianie roli politycznej POM powodowało, że niektóre Komitety Powiatowe, a zwłaszcza w Wałczu i Szczecinku, uważały zadania bezpośredniego kierowania podstawową organizacją w POM za nie należące do ich obowiązków.

Najbardziej jaskrawym w tym zakresie niedocenianiem roli POM jest całkowite zapomnienie o naborze kadr kierowniczych do Ekspozytury Wojewódzkiej, na dyrektorów, na personel techniczny i traktorzystów za równo przez Komitet Wojewódzki jak i Komitety Powiatowe naszej partii w terenie.

Wyrazem niezrozumienia roli POM jest niewłaściwe rozmieszczenie i umiejscowienie POM w terenie.

Szereg POM umiejscowiono w miastach powiatowych gdańskich — o 30 i więcej kilometrów — od bazy spółdzielni produkcyjnych, inne umiejscowiono na pustkowiu, jak w Rombinie i Ustroniu, a niektóre, jak w Bedzinie, umiejscowiono na podwórzu kułaka — członka spółdzielni produkcyjnej. Nieodpiernianie ataków kułaków i kołtunów miasteczkowych na pomowców, brak zainteresowania mieszkaniami, internatami, zaopatrzeniem, stołówkami, życiem świetlicowym oraz nadmiernym używaniem alkoholu przez niektórych traktorzystów pozbawia personel kierowniczy, robotników, brygadierów i traktorzystów bojowego, klasowego samopoczucia politycznego — powstają ofensywne wobec wroga i nie wpływają mobilizująco na walkę klasową.

Nasze zadania

Rasując dorobek organizacji partyjnych w budowie spółdzielni produkcyjnych, w budowie POM, w realizacji pierwszego r. industrializacji i realizowania Planu 6-letniego na wsi — należy stwierdzić, że podstawowe organizacje na wsi partii, Komitety Gminne i Komitety Powiatowe zrobiły poważny krok naprzód w dziedzinie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej i ograniczenia i wyplenienia kułaka z kluczowych nozycji na wsi.

Analizując dorobek i błędy, oceniamy i braki, istniejące w naszym województwie, należy — zgodnie z Uchwałą Biura Politycznego Komitetu Centralnego naszej partii — postawić przed naszą organizacją partyjną następujące zadania:

(Dokończenie na str. 5)

220 spółdzielni produkcyjnych

W ubiegłym roku, organizacje partyjne naszego województwa poczyniły znaczny postęp w organizowaniu spółdzielni produkcyjnych na wsi.

Rezultaty tej pracy ilustrują następujące cyfry.

1 stycznia 1950 roku nasze powiaty Heczyły 5 spółdzielni produkcyjnych, a do dnia 1 stycznia 1951 roku zorganizowaliśmy w nowym województwie ponad 220 spółdzielni produkcyjnych. Działają mamy już 220 spółdzielni I i III typu.

Ziemia zespolona w 200 spółdzielniach produkcyjnych, obejmuje 49.123 ha gruntów uprawnych w gromadach spółdzielczych, co stanowi 48,4 proc. ogólnej ziemi chłopów w tych gromadach.

Spółdzielnie objęły 4715 gospodarstw mało i średniorolnych chłopów, co stanowi 51,2 proc. gospodarstw gromad spółdzielczych. Ilość gromad objętych spółdzielniami wynosi 17,3 proc. ogólnej ilości gromad naszego województwa, a

Dobra praca podstawowej organizacji partyjnej decyduje o dobrych wynikach w budowie spółdzielni produkcyjnych

Szczególnie pomyślny wzrost spółdzielni produkcyjnych w ostatnich miesiącach starego roku zawdzięczać należy przede wszystkim właściwej pracy niektórych Komitetów Powiatowych, zwłaszcza w Drawsku i Siawnie, które organizacje nowych spółdzielni produkcyjnych oparły głównie na pracy podstawowych organizacji partyjnych w gromadach, na aktywnej pracy komitetów gminnych i masowym udziale aktywnej partyjnego z przodujących spółdzielni, jak: Mielenko, Zarańsko, Gudowo i Siedlino.

Oparając się na pracy przygotowawczej, przeprowadzonej przez podstawowe organizacje partyjne na wsi, Komitet Powiatowy w Drawsku zorganizował 58 spółdzielni produkcyjnych, które objęły wszystkie gromady powiatu i skupiły 80,5 proc. arealu ziemi uprawnej w powiecie, objętej indywidualną gospodarką.

Dzięki wzmocnieniu aktywności politycznej podstawowych organizacji partyjnych, nowoorganizowane spółdzielnie produkcyjne w naszym województwie stają się bardziej masowe. Rośnie ilość gromad w których wszyscy członkowie naszej partii i wszyscy najbardziej uświadomieni członkowie ZSL, chłopów mało i średniorolnych wstąpili do spółdzielni produkcyjnych i wprowadzili do nich wszystkich bezpartyjnych chłopów pracujących gromady.

nie pracy organizacji partyjnych Państwowych Ośrodków Maszynowych oraz wskazała całej partii nowe drogi, nowe możliwości i nowe środki polityczne do dalszej pracy w rozwoju walki klasowej z kułakami i bogaczami wiejskimi, w podniesieniu rozwoju ruchu spółdzielczości produkcyjnej oraz pracy politycznej i gospodarczej POM na wyższym poziomie.

Dorobek naszej partii w organizowaniu spółdzielni produkcyjnych narastał w ostrej walce prowadzonej przeciwko kułakom.

Kampania polityczna i walka organizacji partyjnych o planowy skup zboża — masowe zebrania, odbyte w gromadach z mało i średniorolnymi chłopami, zorganizowanie akcji szacunkowej i kontroli zboża u bogaczy wiejskich, przeprowadzenie przymusowych omłotów u szeregu najbogatszych kułaków, którzy odmówili zadeklarowania nadwyżki zbożowej, ściąganie należności podatkowych i opłat należnych państwu, wymiana waluty itp. — podniosły aktywność biedoty wiejskiej, mało i średniorolnych chłopów i stworzyły jeszcze bardziej sprzyjający klimat polityczny dla budowy spółdzielni produkcyjnych w terenie.

Coraz lepszy poziom pracy politycznej naszych organizacji partyjnych przyczynia się nie tylko do zakładania nowych, bardziej masowych spółdzielni produkcyjnych, ale umacnia spółdzielnie ideowo i organizacyjnie oraz dopomaga w zlikwidowaniu w starych spółdzielniach przegród, stawianych przez kułaków między chłopami — spółdzielcami, a częścią chłopów, którzy pozostali na gospodarstwach indywidualnych. Aktywność organizacji partyjnej w spółdzielniach zachęca pozostałych chłopów do wstąpienia do spółdzielni produkcyjnych.

W 47 starych spółdzielniach produkcyjnych, założonych jesienią 1949 roku i wiośnią 1950 roku przybyło do 1 stycznia 1951 r. — 434 nowych członków. W czterech spółdzielniach powiatu słupskiego przybyło 50 nowych członków. W spółdzielni Daszewo i Klepino, w powiecie Kołobrzeg przybyło 20 nowych członków. W spółdzielni Siedlino w powiecie drawskim, przybyło 18 nowych gospodarzy. W Suliszewie — 16, w Zarańsku — 13, a w kilku spółdzielniach w powiecie Sławno przybyło 48 członków.

Wspaniałe sukcesy zespołowej gospodarki

Zniwa i zbiory pierwszego roku zespołowej uprawy w szeregu starych spółdzielni produkcyjnych przewyższyły znacznie zbiory chłopów w indywidualnych gospodarstwach. Spółdzielnia produkcyjna w Tymieniu w pow. koszalińskim zebrała ponad 24 q pszenicy z 1 ha, 30 q jęczmienia i około 160 q ziemniaków z każdego hektara ziemi. Podobne plony zebrały spółdzielnie: Rusznowo, Masłowice, Naćmierz i inne. Spółdzielnie produkcyjne, które pracują na lekkiej ziemi, jak: Mielenko, Prochy, Budowo, Zarańsko, Toporzak i inne zebrały na zespołowej ziemi od 3 do 5 kwintali więcej zboża od gospodarzy na ziemiach indywidualnych.

Dobre plony i wysoka wydajność pracy w spółdzielniach stały się źródłem wysokich dniówek obrachunkowych, które na dobrych spółdzielniach zapowiadają się do ponad 30 zł, a na średnich od 15 do 20 zł w nowej walucie.

Właściwe normy pracy zachęcały znaczną część spółdzielców do udziału w zespołowej pracy. Szereg członków naszej partii, ZSL-owców i bezpartyjnych, wypracowało po 400 dniówek obrachunkowych w ubiegłym roku.

W wielu spółdzielniach szczególnie dobrze pracowały kobiety, np. w spółdzielni Masłowice, Tymień i Mielenko, gdzie niektóre kobiety wypracowały

do 200 dniówek obrachunkowych.

Przykładowo pracowała brygada młodzieżowa ZMP w Mielenku, gdzie zetempowiec Rykowski wypracował w czasie żniw i zbiorów 356 dniówek obrachunkowych i wyrabiał przeciętnie normę ponad 180 proc.

Wiele spółdzielni produkcyjnych, jak: Masłowice, Prochy, Mielenko, Tymień, Rusznowo, Wrześnica, Naćmierz i inne, odremontowało, sposobem gospodarstwa stare pomlecie, kładło zabudowania, postawiło stajnie, obory, oczyszczalnie, chlewnie, magazyny, spichrze, wykorzystano kredyty inwestycyjne i zorganizowało znaczny zespół hodowlę bydła, owiec, świń i drobiu, podpisało umowy z mleczarniami i regularnie odstawiają mleko, ja i masło spółdzielnie i przy zagrodach do zbiorczych gminnych spółdzielni.

Dzięki celowemu wykorzystaniu kredytów inwestycyjnych, spółdzielnia Siedlino założyła hodowlę i posiada: 23 krowy, 56 świń na tuczni, 39 owiec. Spółdzielnia Mielenko — 23 krowy, 50 świń i 35 owiec. Spółdzielnia Gudowo — 22 krowy, 61 świń. Spółdzielnia Suliszewo — 21 krow, 19 świń, 11 owiec.

Szereg spółdzielni prowadzi szeroką kontraktację trzody chlewnej — spółdzielcy przy zagrodowej i odstawiło państwu pierwsze tuczniaki z zespołowej hodowli spółdzielców. Wiele spółdzielni kontraktuje buraki cukrowe, cykorię, len, konopie, zboże selekcyjne, sadzenia i inne wysoko dochodowe kultury rolne, podnosząc przez to dochody i dobrobyt spółdzielców.

Wiele spółdzielni włączyło się do planowego skupu zboża i odstawiło państwu pierwsze nadwyżki zbożowe. Szereg najlepszych spółdzielni organizuje sprzedaż nadwyżki zbożowej również z tytułu dniówek obrachunkowych, co oddziałuje bardzo pozytywnie na indywidualnych chłopów i zachęca do dalszej sprzedaży zboża.

Wzrasta kierownicza rola komitetów partyjnych na wsi nie może zasłonić braków, błędów i niedociągnięć, które popełniliśmy w tej pracy. Główną naszą słabością polityczną jest wciąż jeszcze nie dostateczne uzbrojenie ideologiczne i czujność klasowa wielu naszych organizacji partyjnych przeciwko działaniu wroga klasowego — kułaków i bogaczy wiejskich. Niedostateczne odświeżanie i demaskowanie w oczach chłopów, mało i średniorolnych machinacji kapitalistycznych i wyzysku uprawianego przez bogaczy wiejskich, krętarstw i machinacji stosowanych przy wymiarach podatkowych, przy spłacie należności państwowych

Wskazania Uchwały Biura Politycznego o słabym włączeniu budowy spółdzielni produkcyjnych z wykonaniem aktualnych zadań partii na wsi znajdują jasną potwierdzenie nie w pracy szeregu naszych organizacji partyjnych. Budowę spółdzielni produkcyjnych nie zawsze prowadzimy w parze z walką przeciwko kułakom.

Błąd polityczny polega na tym, że ograniczamy szeroką bazę mobilizacji chłopów do walki klasowej przeciwko bogaczom wiejskim, nie ożywiamy wszystkich punktów walki jednocześnie, nie uruchamiamy skutecznych instrumentów przeciwko kułakom na każdym odcinku i nie budujemy spółdzielni produkcyjnych na szerokiej bazie wykonania wszystkich zadań, ułatwiających kształtowanie ideologiczne i polityczne

Wzrasta kierownicza rola komitetów partyjnych

Wiele spółdzielni zrobiło znaczny postęp w oddziaływaniu zespolonego gospodarstwa: w spłacie kredytów, w uregulowaniu należności państwowych, opłat ubezpieczeniowych oraz w dziedzinie pokrycia rachunków za pracę POM w spółdzielni.

W uporeczywej walce z kułakami i bogaczami wiejskimi w organizowaniu spółdzielni produkcyjnych, skupu zboża, kontraktacji i walce przeciwko naciskowi wroga klasowego na mało i średniorolnych chłopów, wzrasta szybko aktywność i rola podstawowych organizacji partyjnych w walce klasowej na wsi. Najbardziej ideowo i najbardziej uświadomieni członkowie partii prowadzą propagandę, agitację i pracę wśród małorolnych i średniorolnych chłopów, werbując najbardziej postępowych do grup założycielskich.

Wzrasta kierownicza rola komitetów partyjnych

Wiele spółdzielni zrobiło znaczny postęp w oddziaływaniu zespolonego gospodarstwa: w spłacie kredytów, w uregulowaniu należności państwowych, opłat ubezpieczeniowych oraz w dziedzinie pokrycia rachunków za pracę POM w spółdzielni.

Wzrasta kierownicza rola komitetów partyjnych na wsi nie może zasłonić braków, błędów i niedociągnięć, które popełniliśmy w tej pracy. Główną naszą słabością polityczną jest wciąż jeszcze nie dostateczne uzbrojenie ideologiczne i czujność klasowa wielu naszych organizacji partyjnych przeciwko działaniu wroga klasowego — kułaków i bogaczy wiejskich. Niedostateczne odświeżanie i demaskowanie w oczach chłopów, mało i średniorolnych machinacji kapitalistycznych i wyzysku uprawianego przez bogaczy wiejskich, krętarstw i machinacji stosowanych przy wymiarach podatkowych, przy spłacie należności państwowych

Mobilizowanie mało i średniorolnych chłopów oraz członków spółdzielni produkcyjnych do walki z kułactwem-czołowym zadaniem organizacji partyjnej na wsi

Oszustwo i bałamuctwo polityczne o równości wszystkich chłopów, uprawiane przez kułaków nie pozostaje bez wpływu na średniorolnych i małorolnych chłopów. Uzbrajanie ideologiczne, kształtowanie świadomości politycznej i pogłębianie czujności klasowej młodych naszych organizacji partyjnych, ubojowanie aktywny partyjnego w gromadzie do publicznego demaskowania kułaków, ich po mocników i zauszników, staje się czołowym zadaniem wychowawczym naszego aktywnego partyjnego w pracy politycznej na wsi i dalszej budowie spółdzielni produkcyjnych.

Wskazania Uchwały Biura Politycznego o słabym włączeniu budowy spółdzielni produkcyjnych z wykonaniem aktualnych zadań partii na wsi znajdują jasną potwierdzenie nie w pracy szeregu naszych organizacji partyjnych. Budowę spółdzielni produkcyjnych nie zawsze prowadzimy w parze z walką przeciwko kułakom.

Błąd polityczny polega na tym, że ograniczamy szeroką bazę mobilizacji chłopów do walki klasowej przeciwko bogaczom wiejskim, nie ożywiamy wszystkich punktów walki jednocześnie, nie uruchamiamy skutecznych instrumentów przeciwko kułakom na każdym odcinku i nie budujemy spółdzielni produkcyjnych na szerokiej bazie wykonania wszystkich zadań, ułatwiających kształtowanie ideologiczne i polityczne

Zbliżyć POM do spółdzielni produkcyjnych

Dorobek gospodarzy i pracy polityczna POM naszego województwa oraz doświadczenie naszych organizacji partyjnych nabyte w pracy POM, całkowicie potwierdza analizę i stanowisko Komite-

tu Centralnego naszej partii wyrażone w uchwałach Biura Politycznego.

W kampanii wiosennej POM naszego województwa wykonano 29.537 ha orki pod uprawę wiosenną. W kampanii je-

szeregu najlepszych spółdzielni organizuje sprzedaż nadwyżki zbożowej również z tytułu dniówek obrachunkowych, co oddziałuje bardzo pozytywnie na indywidualnych chłopów i zachęca do dalszej sprzedaży zboża.

Wzrasta kierownicza rola komitetów partyjnych na wsi nie może zasłonić braków, błędów i niedociągnięć, które popełniliśmy w tej pracy. Główną naszą słabością polityczną jest wciąż jeszcze nie dostateczne uzbrojenie ideologiczne i czujność klasowa wielu naszych organizacji partyjnych przeciwko działaniu wroga klasowego — kułaków i bogaczy wiejskich. Niedostateczne odświeżanie i demaskowanie w oczach chłopów, mało i średniorolnych machinacji kapitalistycznych i wyzysku uprawianego przez bogaczy wiejskich, krętarstw i machinacji stosowanych przy wymiarach podatkowych, przy spłacie należności państwowych

Mobilizowanie mało i średniorolnych chłopów oraz członków spółdzielni produkcyjnych do walki z kułactwem-czołowym zadaniem organizacji partyjnej na wsi

Wzrasta kierownicza rola komitetów partyjnych na wsi nie może zasłonić braków, błędów i niedociągnięć, które popełniliśmy w tej pracy. Główną naszą słabością polityczną jest wciąż jeszcze nie dostateczne uzbrojenie ideologiczne i czujność klasowa wielu naszych organizacji partyjnych przeciwko działaniu wroga klasowego — kułaków i bogaczy wiejskich. Niedostateczne odświeżanie i demaskowanie w oczach chłopów, mało i średniorolnych machinacji kapitalistycznych i wyzysku uprawianego przez bogaczy wiejskich, krętarstw i machinacji stosowanych przy wymiarach podatkowych, przy spłacie należności państwowych

Wzrasta kierownicza rola komitetów partyjnych na wsi nie może zasłonić braków, błędów i niedociągnięć, które popełniliśmy w tej pracy. Główną naszą słabością polityczną jest wciąż jeszcze nie dostateczne uzbrojenie ideologiczne i czujność klasowa wielu naszych organizacji partyjnych przeciwko działaniu wroga klasowego — kułaków i bogaczy wiejskich. Niedostateczne odświeżanie i demaskowanie w oczach chłopów, mało i średniorolnych machinacji kapitalistycznych i wyzysku uprawianego przez bogaczy wiejskich, krętarstw i machinacji stosowanych przy wymiarach podatkowych, przy spłacie należności państwowych

Wzrasta kierownicza rola komitetów partyjnych na wsi nie może zasłonić braków, błędów i niedociągnięć, które popełniliśmy w tej pracy. Główną naszą słabością polityczną jest wciąż jeszcze nie dostateczne uzbrojenie ideologiczne i czujność klasowa wielu naszych organizacji partyjnych przeciwko działaniu wroga klasowego — kułaków i bogaczy wiejskich. Niedostateczne odświeżanie i demaskowanie w oczach chłopów, mało i średniorolnych machinacji kapitalistycznych i wyzysku uprawianego przez bogaczy wiejskich, krętarstw i machinacji stosowanych przy wymiarach podatkowych, przy spłacie należności państwowych

Wzrasta kierownicza rola komitetów partyjnych na wsi nie może zasłonić braków, błędów i niedociągnięć, które popełniliśmy w tej pracy. Główną naszą słabością polityczną jest wciąż jeszcze nie dostateczne uzbrojenie ideologiczne i czujność klasowa wielu naszych organizacji partyjnych przeciwko działaniu wroga klasowego — kułaków i bogaczy wiejskich. Niedostateczne odświeżanie i demaskowanie w oczach chłopów, mało i średniorolnych machinacji kapitalistycznych i wyzysku uprawianego przez bogaczy wiejskich, krętarstw i machinacji stosowanych przy wymiarach podatkowych, przy spłacie należności państwowych

Wzrasta kierownicza rola komitetów partyjnych na wsi nie może zasłonić braków, błędów i niedociągnięć, które popełniliśmy w tej pracy. Główną naszą słabością polityczną jest wciąż jeszcze nie dostateczne uzbrojenie ideologiczne i czujność klasowa wielu naszych organizacji partyjnych przeciwko działaniu wroga klasowego — kułaków i bogaczy wiejskich. Niedostateczne odświeżanie i demaskowanie w oczach chłopów, mało i średniorolnych machinacji kapitalistycznych i wyzysku uprawianego przez bogaczy wiejskich, krętarstw i machinacji stosowanych przy wymiarach podatkowych, przy spłacie należności państwowych

Wzrasta kierownicza rola komitetów partyjnych na wsi nie może zasłonić braków, błędów i niedociągnięć, które popełniliśmy w tej pracy. Główną naszą słabością polityczną jest wciąż jeszcze nie dostateczne uzbrojenie ideologiczne i czujność klasowa wielu naszych organizacji partyjnych przeciwko działaniu wroga klasowego — kułaków i bogaczy wiejskich. Niedostateczne odświeżanie i demaskowanie w oczach chłopów, mało i średniorolnych machinacji kapitalistycznych i wyzysku uprawianego przez bogaczy wiejskich, krętarstw i machinacji stosowanych przy wymiarach podatkowych, przy spłacie należności państwowych

Wzrasta kierownicza rola komitetów partyjnych na wsi nie może zasłonić braków, błędów i niedociągnięć, które popełniliśmy w tej pracy. Główną naszą słabością polityczną jest wciąż jeszcze nie dostateczne uzbrojenie ideologiczne i czujność klasowa wielu naszych organizacji partyjnych przeciwko działaniu wroga klasowego — kułaków i bogaczy wiejskich. Niedostateczne odświeżanie i demaskowanie w oczach chłopów, mało i średniorolnych machinacji kapitalistycznych i wyzysku uprawianego przez bogaczy wiejskich, krętarstw i machinacji stosowanych przy wymiarach podatkowych, przy spłacie należności państwowych

Wzrasta kierownicza rola komitetów partyjnych na wsi nie może zasłonić braków, błędów i niedociągnięć, które popełniliśmy w tej pracy. Główną naszą słabością polityczną jest wciąż jeszcze nie dostateczne uzbrojenie ideologiczne i czujność klasowa wielu naszych organizacji partyjnych przeciwko działaniu wroga klasowego — kułaków i bogaczy wiejskich. Niedostateczne odświeżanie i demaskowanie w oczach chłopów, mało i średniorolnych machinacji kapitalistycznych i wyzysku uprawianego przez bogaczy wiejskich, krętarstw i machinacji stosowanych przy wymiarach podatkowych, przy spłacie należności państwowych

Wzrasta kierownicza rola komitetów partyjnych na wsi nie może zasłonić braków, błędów i niedociągnięć, które popełniliśmy w tej pracy. Główną naszą słabością polityczną jest wciąż jeszcze nie dostateczne uzbrojenie ideologiczne i czujność klasowa wielu naszych organizacji partyjnych przeciwko działaniu wroga klasowego — kułaków i bogaczy wiejskich. Niedostateczne odświeżanie i demaskowanie w oczach chłopów, mało i średniorolnych machinacji kapitalistycznych i wyzysku uprawianego przez bogaczy wiejskich, krętarstw i machinacji stosowanych przy wymiarach podatkowych, przy spłacie należności państwowych

Wzrasta kierownicza rola komitetów partyjnych na wsi nie może zasłonić braków, błędów i niedociągnięć, które popełniliśmy w tej pracy. Główną naszą słabością polityczną jest wciąż jeszcze nie dostateczne uzbrojenie ideologiczne i czujność klasowa wielu naszych organizacji partyjnych przeciwko działaniu wroga klasowego — kułaków i bogaczy wiejskich. Niedostateczne odświeżanie i demaskowanie w oczach chłopów, mało i średniorolnych machinacji kapitalistycznych i wyzysku uprawianego przez bogaczy wiejskich, krętarstw i machinacji stosowanych przy wymiarach podatkowych, przy spłacie należności państwowych

Wzrasta kierownicza rola komitetów partyjnych na wsi nie może zasłonić braków, błędów i niedociągnięć, które popełniliśmy w tej pracy. Główną naszą słabością polityczną jest wciąż jeszcze nie dostateczne uzbrojenie ideologiczne i czujność klasowa wielu naszych organizacji partyjnych przeciwko działaniu wroga klasowego — kułaków i bogaczy wiejskich. Niedostateczne odświeżanie i demaskowanie w oczach chłopów, mało i średniorolnych machinacji kapitalistycznych i wyzysku uprawianego przez bogaczy wiejskich, krętarstw i machinacji stosowanych przy wymiarach podatkowych, przy spłacie należności państwowych

Wieś koszalińska na nowym etapie walki o rozwój spółdzielczości produkcyjnej

(Dokończenie ze str. 4)

1 Spopularyzować wśród biedoty wiejskiej, mało i średniorolnych chłopów nowy statut spółdzielni produkcyjnej, zatwierdzony przez Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Partii.

2 Komitet Wojewódzki i Komitety Powiatowe winny uaktywnić terenowe Rady Narodowe, ożywić działalność ZSL, ZSCH, ZMP, Ligi Kobiet CRS i banków w pracy nad organizowaniem i umacnianiem spółdzielni produkcyjnych.

3 Komitet Wojewódzki i Komitety Powiatowe muszą bardziej niż dotychczas wzmacniać kierownictwo POM.

Organizować zebrania i systematyczną obsługę podstawowych organizacji partyjnych w POM, organizować systematyczne, ideologiczne i polityczne szkolenie w POM, uzbrajać załogi POM do aktywnego poparcia mało i średniorolnych chłopów w walce przeciwko kułakom i bogaczom wiejskim.

4 Komitet Wojewódzki i Komitety Powiatowe muszą w silniejszym stopniu niż dotychczas włączyć PGR do socjalistycznej przebudowy wsi. PGR muszą uczynić spółdzielców hodowli, wzorowanej na przykładach Związku Radzieckiego i dopomóc w zakładaniu wzorowych obór, chlewni, owczarni.

5 Komitety Powiatowe, Komitety Gminne i podstawowe organizacje partyjne w

gromadzie muszą uczyć się łączyć walkę propagandową, agitacyjną i organizacyjną o budowę spółdzielni produkcyjnych wszystkich form z aktywnym organizowaniem biedoty wiejskiej, małorolnych i średniorolnych chłopów do walki przeciwko bogaczom wiejskim, o konsekwentne realizowanie aktualnych zadań politycznych i gospodarczych, jak planowy skup zboża, kontraktacja, wywózka drewna, opłacanie podatków, przeprowadzenie właścicielskich wymiarów podatkowych, realizowanie ustawy o pomocy sąsiedzkiej, usuwanie bogaczy i ich zauszników z kierownictwa, z GS, SOM, Gminnych Rad Narodowych, z komitetów członkowskich i rodzicielskich na wsi.

6 Doświadczenie w organizowaniu spółdzielczości produkcyjnej uczy nas, że Komitety Powiatowe, Komitety Gminne i podstawowe organizacje partyjne muszą bardziej niż dotychczas w pracy politycznej na wsi oprzeć się o biedotę wiejską.

Konsekwentne zastosowanie leninowskiej zasady — oparcia się na biedocie, zacieśniania sojuszu z chłopem średniorolnym i prowadzenia bezwzględnej walki z kułakami, dopomóż nam w przewyciężeniu wielu oportunistycznych błędów i wypaczeń klasowych — dopomóż w dalszej walce klasowej, w dalszym usprawnieniu i podnoszeniu spółdzielni produkcyjnych na wyższy poziom polityczny i gospodarczy.

7 Organizowanie dalszych spółdzielni produkcyjnych oprócz należy jeszcze bardziej o pracę podstawowych organizacji partyjnych, o grupy iideoo wyrobionych małorolnych i średniorolnych chłopów, członków PZPR, ZSL i bezpartyjnych, przekonanych o wyższości wspólnego gospodarstwa.

Należy bardziej, niż dotychczas zastrzec czujność klasową przeciwko bogaczom wiejskim, nie dopuszczać do oszukiwania podstawowej organizacji partyjnej zasłoną uregulowanej ziemi i fałszem kułackim o rzekomej równości wszystkich chłopów w gromadzie i tepie oportunizm polityczny, ujawniony przez szereg towarzyszy partyjnych wobec kułaków, uzbrajać organizacje ideologiczne i uczyć demaskować bogaczy wiejskich i nie dopuszczać do wkradania się ich do spółdzielni produkcyjnych.

Komitety Powiatowe muszą w pełni przestrzegać zasady dobrowolności przy organizowaniu spółdzielni produkcyjnych.

Zarządy Powiatowe ZMP przyjmują zgłoszenia na Studium Przygotowawcze na wyższe uczelnie

Polska Ludowa dała młodzieży robotniczo - chłopskiej możliwość kształcenia się na wyższych uczelniach oraz zdobycia upragnionego zawodu.

W związku z tym w wielu miastach zorganizowano tzw. Uniwersyteckie Studia Przygotowawcze, na których młodzież uzupełnia swą wiedzę potrzebną do dalszych studiów na wyższych uczelniach. Obecnie w województwie koszalińskim trwa akcja werbunkowa młodzieży pochodzenia robotniczo - chłopskiego, pragnącej studiować na wyższych uczelniach. Zapisy na Studium Przygotowawcze przyjmują Zarządy Powiatowe ZMP, które również udzielają dokładnych informacji w tej sprawie.

Młodzież uczęszczająca na Studium Przygotowawcze korzysta z bezpłatnego internetu i wyżywienia oraz otrzymuje ją podjętymi potrzebne do nauki. Ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń upływa z dniem 28 lutego br.

8 Aby sprostać nowym, wielokim zadaniom, postawionym organizacjom partyjnym przez Komitet Centralny naszej partii w uchwale Biura Politycznego na odcinku spółdzielczości produkcyjnej, Komitet Wojewódzki, a zwłaszcza Wydział Organizacyjny, Wydział Rolny i Propagandy, muszą udzielić znacznie więcej pomocy Komitetom Powiatowym i Komitetom Gminnym naszej partii.

Należy podnieść kierowniczą rolę podstawowej organizacji partyjnej w organizowaniu, w budowie i działaniu spółdzielni produkcyjnych w naszym terenie. Aktywizować i umasa-

wić szkolenie ideologiczne członków naszej partii. Wzobogacać wiadomości polityczne i fachowe członków naszej partii w spółdzielniach produkcyjnych, uczyć ich sztuki organizowania gospodarstwa na wielkich zespołach ziemi.

Uchwała Biura Politycznego naszej partii wskazała na nowe drogi i nowe możliwości masowego rozwinięcia spółdzielczości produkcyjnej. Rozwój spółdzielni produkcyjnych w naszym województwie potwierdził stanowisko Komitetu Centralnego, wypowiedziane słowami tow. Zambrowskiego, że idzie nowe, przed którym stare się nie ostanie.

Skup butelek obowiązuje przedsiębiorstwa handlowe

W związku z koniecznością wprowadzenia jak najdalej idących oszczędności opakowań szklanych, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego wydało zarządzenie, zlecające przedsiębiorstwom handlowym prowadzenie skupu butelek i dostarczanie ich zakładom przemysłowym.

Wykorzystanie znacznych ilości próżnych butelek po wyrobach monopolowych i po ocie, zalegających bezużytecznie piwnice, strychy i spiżarnie, a więc wycofanych z obiegu gospodarczego — odciąża pracę hut i ułatwia pracę zainteresowanych przedsiębiorstw.

Konsumentów wyrobów monopolowych powinni wykazać zrozumienie konieczności unikania marnotrawstwa butelek i dostarczać je do sklepów w jak największej ilości. Butelki po wyrobach Państwowego Monopoliu Spirytusowego skupywane są przez detaliczne sklepy spożywcze państwowe, spółdzielcze i prywatne po następujących cenach:

1) za butelki typu monopolowego po wodce, spirytusie, denaturacie i po ocie za bu-

telkę o pojemności 1 ltr — 0,60 zł, za pół ltr — 0,45 zł, za ćwierć ltr — 0,30 zł.

2) za butelki fasonowe „Szar treski”, „Etyki”, „Szampanki”, „Koniakówki” — za butelkę o pojemności 0,75 ltr — 0,75 zł, za pół ltr — 0,60 zł, za ćwierć ltr — 0,45 zł.

Wszystkie dotychczas stosowane ograniczenia skupu butelek zostały zniesione, butelki jednak muszą być zupełnie czyste i nieuszkodzone. Żaden sklep prowadzący sprzedaż po wyższych wyrobów monopolowych nie ma prawa odmawiać zakupu dostarczanych butelek ani ograniczać godzin przyjmowania lub ilości dostarczonych butelek.

Sklepy uspołecznione zwolnione od skupu butelek przez swoje władze, winny posiadać dokument zwalniający oraz wywieszkę z adresem najbliższego, czynnego punktu skupu.

Wszelkie uchybienia w tym zakresie zainteresowane osoby powinny odnotować w księgach zażaleń, bądź zakomunikować władzom finansowym przydzielów Rad Narodowych (dawnej) działy Akcyjne Izb Skarbowych i Urzędy Akcyjne).

IV sesja Miejskiej Rady Narodowej w Koszalinie ujawniła wiele braków i niedociągnięć w dotychczasowej działalności Prezydium

IV sesja Miejskiej Rady Narodowej w Koszalinie odbyła się w świetlicy Państwowego Browaru. Trzeba jednak zaznaczyć, że MRN nie przygotowała należyte sesji w zakładzie pracy, ponieważ wzięło w niej udział tylko kilku członków załogi browarów. Wnę za to ponosi również organizacja partyjna, rada zakładowa i kierownictwo browarów.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności MRN i jej poszczególnych komisji wygłosił przewodniczący Prezydium MRN tow. Głowowicz.

Wiele błędów i niedociągnięć popełnionych dotychczas przez Prezydium MRN, wynikało ze zbyt słabego jego powiązania z poszczególnymi komisjami oraz nie realizowania w pełni podejmowanych uchwał i wniosków.

GOSPODARKA LOKALAMI

Awans Koszalina na miasto wojewódzkie pociągnął za sobą konieczność usprawnienia publicznej gospodarki lokalami i przyśpieszenia remontów mieszkań dla napływającej ludności. Z ogólnej ilości 416 budynków nie zamieszkałych, lub tylko częściowo zamieszkałych wyremontowano z funduszy MRN i poszczególnych instytucji około 100 obiektów. Prace remontowe nie są jednak należycie zorganizowane. Np. Komunalne Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane na remont 36 budynków otrzymało z funduszu gospodarki mieszkaniowej 99 tys. zł., z czego wykorzystano do 31 grudnia ub. r. zaledwie 60 tys. zł. W poważnym stopniu wpłynęło na to przede wszystkim nieodpowiednie przygotowanie materiałów budowlanych oraz zbyt mała liczba robotników zatrudnionych przy pracach remon-

towych — co spowodowało, że termin wykonania planu robót na 1950 rok został przedłużony na I kwartał br. Wskutek braku gmachów biurowych dla nowo organu zajmujących się urzędów i instytucji, ok. 500 rodzin, zamieszkujących pomieszczenia nadające się na biura, przesiedlono do mieszkań zastępczych, względnie dokwaterowano do innych rodzin. W akcji przydzielania mieszkań zastępczych Prezydium MRN popełniło wiele błędów. Np. niektórzy robotnicy otrzymali mieszkania nieodpowiednie, a zdarzało się również, że na jedno mieszkanie wydawano po kilka nominacji, co powodowało chaos w gospodarce mieszkaniowej.

ODGRUZOWANIE

Odgruzowanie Koszalina zostało rozpoczęte już w 1949 roku i dotychczas z rozbiórki domów nie nadających się do remontów oraz z gruzów uzyskano ponad 3 mil. sztuk cegieł i 90 ton żelaznych konstrukcji. Według dotychczasowych obliczeń w mieście uzyskanie można jeszcze 500 tys. sztuk cegieł oraz 100 ton żelaza.

MIEJSKA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA

Trzy stare, często psujące się autobusy uniemożliwiają regularną komunikację w Koszalinie.

Coraz więcej darów dla dzieci koreańskich składają mieszkańcy w Koszalińskim

Zbiórka podarków dla dzieci koreańskich trwa w województwie koszalińskim w całej pełni. W Szczecinku akcję zbiorczą prowadzi 50 „trójek pokoju”. We wszystkich dzielnicach miasta trójki te są serdecznie przyjmowane przez ludność, która masowo składa podarki. W dzielnicy osmiej trójki otrzymały od 10 rodzin 42 podarki w postaci odzieży, obuwia i żywności. W dzielnicy szóstej trójki zebrali w 20 mieszkaniach 52 wartościowych podarków. Dużymi osiągnięciami mogą się poszczycić również 4 „trójki pokoju”, które w drugiej dzielnicy otrzymały od 60 rodzin ponad 200 podarków.

W akcji zbiorczej w Szczecinku wyróżnili się członkowie trójki: Wiesława Sochówna, Bykońska, Mićko, Popiel, Razimowska i Gogalski. Uczniowie II i III klasy szkoły podstawowej w Szczecinku przeprowadzili zbiorczą podarków oraz wysłali listy do dzieci koreańskich z życzeniami szybkiego zwycięstwa nad amerykańskimi barbarzyńcami, mordującymi niewinną ludność Korei.

Ob. Aleksandra Jankowska zamieszkała w Szczecinku przy ul. Gen. Świerczewskiego ofiarowała dla dzieci koreańskich 10 podarków, a ob. Teresa Romanowska, zamieszkała przy ul. Pomorskiej, złożyła 8 podarków. Akcja zbiorcza przebiega również pomyślnie w powiecie koszalińskim. W gminie Sucha „trójki pokoju” zebrały wśród miejscowej ludności 48 podarków, a w gminie Będzino 69 podarków. W gminie tej mieszkańcy gromady Łączna złożyli 42 podarki, a w gromadzie Gwizdowa 21 podarków.

Kolo rodzicielskie przy szkole podstawowej w gminie Krępa urządziło zabawę, z której dochód w sumie 300 zł. przeznaczyło na zakup podarków dla dzieci koreańskich. W gminie tej zebrano przeszło 20 podarków. W gromadzie Dunowo trójki zebrały od 50 rodzin 88 podarków w postaci ubrań, dzieł sztuki, obuwia, mydła, cukru itp. W zbiorce podarków aktywny udział bierze młodzież zetem-powska. W Koszalinie w skład trójki wchodzi 40 aktywnych ZMP, którzy przodują w akcji zbiorczej. Dzieci, uczęszczające do szkoły podstawowej nr 2 w Koszalinie, odstawiły do Cen-

trali Złomu i Odpadków Użytkowych ponad 200 kg odpadków, a pieniądze uzyskane tą drogą przeznaczyły na zakup podarków dla dzieci koreańskich. (Kpr)

ZŁOTÓW

Do Powiatowego Komitetu Obronców Pokoju w Złotowie w dalszym ciągu napływają meldunki od chłopów, robotników, zakładów pracy, kół młodzieżowych i inteligencji pracującej o składaniu ofiar dla dzieci koreańskich.

W gminie Krajenka zebrano dotychczas 324 sztuk odzieży 21 par obuwia, 13 puszek konserw rybnych, 66 kg cukru oraz 2111 zł.

Zbiórka podarków trwa nadal i ogarnia coraz to szersze rzesze społeczeństwa.

S. P.

korespondent z pow. złotowskiego.

SŁUPSK

„Trójki”, które wyruszyły w powiat i na miasto Słupsk, witane są wszędzie bardzo serdecznie.

W każdym niemal domu podarunki są już przygotowane.

Już w pierwszym dniu w Słupsku zebrano ponad 600 sztuk różnej ciepłej odzieży oraz bielizny.

Do dnia 15 stycznia br. w samym Słupsku zebrano ponad 3000 sztuk odzieży oraz paczki żywnościowe.

Na terenie powiatu słupskiego do dnia 15 stycznia zebrano 2058 podarunków. Najlepiej spisała się ludność gminy Nożyno, która w dniu 16 stycznia zakończyła na swoim terenie akcję zbiorczą.

Nie było ani jednego domu, który by odmówił podarunku dla dzieci koreańskich. Czyn mieszkańców Nożyna tym bardziej zasługuje na wyróżnienie, że gmina ta jest najbiedniejszą w całym powiecie. Bardzo dobrze przebiega również zbiórka na terenie gminy Duninowo.

J. K.

korespondent ze Słupska.



Kino POLONIA ul. Grunwaldzka „Człowiek z karabinem” — prod. rads. Poca, seans. goda. 16, 18, 20. W niedzielę i święta o goda. 14; 16; 18 i 20.

MUZEBUM w Koszalinie — ul. Armii Czerwonej 83, otwarte codziennie w goda. 12—17, w niedziele i święta — 12—20.

WARSZTATY TELEFONNY
Miejsce Obywatelska 687.
Stras Polarna 333.

„Głos Koszaliński” wydaje „RSW Prasa”
Redaguje Kolegium Redakcyjne
Redakcja i Administracja:

Szczecin Al. Wolna Polska 39
Oddzia. Redakcji w Koszalinie
ul. Szymarskiego 18, telefon 687
Kolportuje PPE „Ruch”
Konto PKO dla renumeracji
książkowej X-13776, dla piostowej
X-394

Wladomocel: 5.15, 6, 7, 8, 12.04, 17, 20, 23.

5.20 Koncert; 5.55 Prognoza pogody dla rybaków; 6.05 Główny koncert; 6.15 Muzyka; 7.15 Muzyka; 7.20 Wschodnia Radiowa; 7.40 Muzyka; 8.05 Komunikaty lokalne; 11.50 Głos mają kobiety; 11.57 Sygnał czasu; 12.15 Muzyka; 12.30 Audycja dla wsi; 12.55 Wychów dzieci; 13.05 Muzyka ludowa; 13.50 Koncert solistów; 14.15 „Chłopiec marzący o czynie bohaterkim”; 14.30 Koncert; 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych; 15.15 Zapiski muzyczne; 16.20 Dziennik Pomorza Środkiego; 16.30 Spółdzielnia prod. Wierzbno przoduje; 16.40 Chwilka muzyki; 16.45 Recenzja o książce Pawła Tiliarda „Powrót”; 17.05 Odpowiedzi fali 49; 17.15 Muzyka; 17.45 Poradnik językowy; 18.00 Zespół Saylora z Jeziora Dąbie; 18.15 Piłkacy pod pręgiem; 18.40 Muzyka; 18.50 Informacje dla rybaków; 19.00 Wschodnia Radiowa; 19.20 Muzyka ludowa; 19.40 23 lekcja języka rosyjskiego; 20.30 Muzyka; 18.50 Informacje dla rybaków; 22.20 Koncert; 23.10 Rozmowa muzyczna; 24.05 Komunikat MUR-u; 0.05 Koniec edycji.

Czynione od dłuższego czasu starania o przydział nowych autobusów w Dyrekcji Okręgowej i Naczelnej PKS oraz w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej jak dotychczas pozostały bez rezultatu. Brak nowych autobusów może spowodować całkowite wstrzymanie komunikacji w mieście.

CZYSTOŚĆ MIASTA

Uchwalona na III sesji MRN akcja czystości nie została przeprowadzona. W dalszym ciągu odpadki nie są wywożone. Niewystarzająca ilość 1400 prowizorycznych zbiorników na śmiecie ujawnienie odbija się na warunkach higieniczno - sanitarnych miasta.

W 1950 roku Koszalin otrzymał zaledwie 100 nowych zbiorników na śmiecie, co nie zaspokaja całkowicie potrzeb miasta. ZOM nie przygotował się także należycie do okresu zimowego. Dowodzi tego fakt, że podczas ostatnich mrozów pracownicy ZOM-u nie zdołali w porę zastosować środków zaradczych podczas gołoledzi.

OSWIETLENIE

Oświetlenie ulic w jest w dalszym ciągu nie wystarczające. 167 lamp gazowych i 53 elektrycznych nie rozwiązuje problemu oświetlenia Koszalina, tym bardziej, że dzielnica robotnicza O siedle Karola Marksa i południowo - zachodnia część miasta nie są wyposażone w lampy.

Na sesji omówiono również plany pracy MRN na rok 1951.

W dyskusji zebrani omówili dotychczasową działalność Prezy-

dium MRN oraz komisji. M. in. zwrócono uwagę na niewłaściwą pracę przedsiębiorstw miejskich, jak np. wodociągów, które wskutek nieodłączenia od sieci wodociągowej domów niezamieszkałych, lub zniszczonych tracą 50 proc. wody.

Radny KOWALSKI stwierdził, że dotychczas MRN nie wprowadziła popołudniowych godzin rządowania członków Prezydium w związku z uchwala Biura Organizacyjnego KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie rozpatrywania i zatwierdzania odwołań, listów i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej. Sprawa ta winna być uregulowana w jak najszybszym terminie.

I sekretarz KM PZPR tow. Kędziorski zanalizował dotychczasową działalność MRN w Koszalinie oraz wytyczne jej pracy na najbliższy okres. M. in. zwrócił on uwagę na pewne osiągnięcia MRN, jak np. sprawne przeprowadzenie spisu powszechnego. Jednak MRN nie potrafiła nawiązać ścisłej współpracy z masami pracującymi oraz nie przejawiała dostatecznego zainteresowania potrzebami ludności miasta.

ZMIANY W SKŁADZIE PREZYDIUM MRN

W dalszym ciągu sesji radni przyjęli rezolucję dotychczasowego przewodniczącego Prezydium MRN tow. Głowowicza i sekretarza tow. Brudingera. Na miejsce ich zostali wybrani tow. Marian Czerwiński oraz tow. Kazimierz Guhała. (Koz.)

GŁOS sportowy

2650 odznak SPO i 400 odznak BSPO zdobędą sportowcy województwa koszalińskiego

Z obrad I Plenum WKKF w Koszalinie

W Koszalinie odbyło się ostatnio I Posiedzenie Plenarne Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej.

Plenum wykazało niedostateczny rozwój sportu na terenie województwa koszalińskiego. Podkreślono słabe wykształcenie ideologiczne sportowców, brak opieki lekarskiej, brak współpracy kół terenowych ZMP, rad zakładowych i podstawowych organizacji partyjnych z zakładowymi kołami sportowymi, jak również brak kontaktu związkowych kół sportowych z Ludowymi Zespołami Sportowymi,

niedostateczną aktywność Komitetów Kultury Fizycznej na terenie województwa koszalińskiego.

Pomimo tych błędów i braków sport koszaliński ma pewne osiągnięcia jak: sukcesy koszykarzy Wałcza, bokserów Gwardii koszalińskiej i inn. Najważniejszym osiągnięciem województwa koszalińskiego są bezsprzecznie sukcesy na odcinku umasowienia i sportu.

W dyskusji poddano krytyce działalność KKF oraz poszczególne zrzeszenia, które

niedostatecznie współpracowały ze sportem wiejskim. Poza tym poruszono również konieczność wzmocnienia szkolenia ideologicznego i sprawy remontu obiektów sportowych.

Po dyskusji uchwalono plan pracy na rok bieżący, w którym najważniejszym punktem są: podniesienie liczby LZS do 350, a zakładowych kół sportowych do 50 zrzeszających ponad 24.500 członków oraz sprawa zdobywania odznak SPO i BSPO, których liczbę ustalono na 3.000 szt.

W czasie obrad wpłynęło wiele zobowiązań, w których zrzeszenia, kluby i koła zobowiązały się przekroczyć poważnie zaplanowaną liczbę odznak SPO oraz zorganizować kilka imprez sportowych przeznaczając dochód na dary dla dzieci koreańskich.

Zeglarstwo na lodzie wkrótce na Jeziorze Dąbskim

W tych dniach zespół aktywistów Ligi Morskiej w Szczecinie udaje się na jeziora Mazurskie, by przejść przeszkolenie w zakresie sportu bojerowego (zeglarskiego na lodzie). Kurs będzie trwał 2 tygodnie i pozwoli naszym żeglarzom zapoznać się z tym pięknym sportem zimowym.

Należy zaznaczyć, że nasze miasto posiada wspaniałe warunki do rozwoju tego sportu. Można go uprawiać zarówno na jeziorze Dąbskim, jak i na Zalewie Szczecińskim, naturalnie o ile dopisują warunki atmosferyczne i wody pokryją się kilkunastocentymetrową warstwą lodu.



Dalsze spotkania w koszykówce o mistrzostwo okręgu

Dzisiaj rozegrane zostaną dalsze dwa spotkania w koszykówce o mistrzostwo okręgu A-klasy. Pierwsze spotkanie między AZS a Budowlanymi odbędzie się o godz. 18-ej. Początek drugiego meczu między Stalą a Kolejarem o godz. 19.30. Obydwa mecze rozegrane zostaną w sali gimnastycznej Gimnazjum Ogólnokształcącego przy ul. Henryka Poboznego.



Sportowcy Szczecina dla dzieci koreańskich

W odpowiedzi na apel ob. Burego do sportowców Szczecina o ofiarowanie darów dla dzieci koreańskich, czelony kajaktarz ZS „Ogniw” (Szczecin) — Stanisław Gończarek wpłacił na ten cel 100 zł i wzywa innych sportowców do dalszych wpłat.

Sejmik wiosłarzy

21 bm. odbędzie się Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Wiosłarskiego.

Na porządku obrad m. in.: sprawozdanie zarządu, uchwała o likwidacji PZW, wybór członków do Społecznej Sekcji Wiosłarskiej GKKE, regulamin sekcji, wybór komisji likwidacyjnej PZW.

Teatr w Polsce Ludowej — trybuną walki o postęp i pokój

Dwanaście miesięcy temu „Teatr” nazwał rok 1949 „rokiem sceny”. To wielokrotnie nadzwyczajnie miało w tym wypadku pełne uzasadnienie. Usprawiedliwiły je dwa przede wszystkim wydarzenia, ważne dla przyszłego rozwoju sztuki scenicznej. Pierwsze — to upamiętnienie wszystkich bez wyjątku teatrów w Polsce i stworzenie Generalnej Dyrekcji Teatrów, Oper i Filharmonii. Drugim niezwykle owocnym w sztuce był Festiwal Sztuk Ludowych, zakończony w grudniu 1949 r.

Upamiętnienie teatrów dało im zdrową podstawę gospodarczą, wyzwoliło ostatecznie od „dyktatury kasy”, pozwoliło na wprowadzenie do sal w teatrach w szerszej mierze publiczności robotniczej, umożliwiło racjonalną politykę repertuarową.

Festiwal Sztuk Ludowych zapoznał nas lepiej z przedzielną dramaturgią świata, dopo-

możono artystom teatru w poszukiwaniach właściwego stylu gry, stylu realizmu socjalistycznego.

Najciekawszym faktem w repertuarowych 1950 roku jest pokatna liczba, około dwudziestu, wpotrzebnych sztuk polskich przenikniętych chęcią współtworzenia rzeczy wiści ludowej, mówiących nowej widowni o wielkiej walce świata pracy o pokój i socjalizm.

Rekordową cyfrę 12 wystawień w różnych teatrach całego kraju osiągnęła w ubiegłym roku sztuka Kruczkowskiego — „NIEMCY”, stawiająca ważną kwestię przemian zachodzących w narodzie niemieckim. Sztuka Malszewskiego, „WCZORAJ” i „PRZEDWCZORAJ” pokazująca, na przykładzie dziejów rodziny robotniczej, losy Warszawy w ostatnich latach i patos jej budownictwa, wystawiona była przez 7 teatrów. Z wielu innych interesujących sztuk pol-

skich wymienimy: „ZWYCIĘSTWO” Warmańskiego, dające obraz walki klasowej na wsi, „PROBĘ SIŁ” Lutowskiego, dyskutującą przemiany ideologiczne w środowisku lekarskim.

Poważne miejsce na scenach naszych zajęła wreszcie twórczość radziecka, która jak żadna inna z dramaturgii światowych, obok potężnego ładunku wzruszenia artystycznego, daje widzowi głęboką wiedzę o świecie, wzmacnia wiarę w człowieka i jego lepsze jutro. Obok szeregu pozycji wznowionych, ujrzałyśmy w roku ubiegłym 13 premier sztuk radzieckich wystawionych po raz pierwszy w Polsce z których największe sukcesy osiągnęły: „OBCY CIEN” Simonowa — sztuka poświęcona zagadnieniu walki z kosmopolityzmem w nauce, sprawie czujności i patriotyzmu radzieckiego oraz „PIEJĄ KOGUTY” Baltuszka — dramat o walce z kulactwem wsi litewskiej.

W dziedzinie sztuk współczesnych innych literatów wybitną się na czoło sztuki pisarzy krajów demokracji ludowej. Największe zainteresowanie wzbudziła głosiła już w całej Polsce „BRYGADA SZLIFIERZA KARHANA” czeskiego autora Kani i „SPRAWA PAWŁA ESZTERAGE” Gerygego — sztuka o heroicznej walce komunistów węgierskich w czasach dyktatury Horthy'ego.

„BRYGADA SZLIFIERZA KARHANA” wystawiona m. in. również przez Teatr Krakowski wyjechała do ośrodków przemysłu metalowego (Tarnów, Chrzanów) i grana w wielkich halach fabrycznych, nawiązywała żywy kontakt z parotyszącą widownią robotniczą. Wielu aktorów odniosło sukcesy we współczesnych sztukach polskich, wymienimy dla przykładu: Madzińskiego w roli przodownika pracy w „SALONIE PANI KLEMENTYNY” Wydrzyńskiego, Łęca i Hanin w rolach młodych ZMP-owców w „DOBRYM CZŁOWIEKU” Gruszczyńskiego (Teatr Kameralny w Warszawie), Ursynów — jako dyrektorkę fabryki — była robotnicę w „SPRAWIE ANNY KOSTERSKIEJ” Lubbeckiego (Olsztyn), Miłkajewskiego w roli amerykańskiego robotnika w „ZWYKŁEJ SPRAWIE” Tarna (Teatr Współczesny w Warszawie).

Dziela klasyków stale stanowią poważną część repertuaru teatrów polskich. FREDRO, GORKI, SZEKSPIR, SHAW — należeli do najczęściej grywanych autorów.

Przebieg teatralny ubiegłego roku byłby niepełny, gdyby zapomnieć o renesansie opery, jaki przeżywamy. Należy tu przede wszystkim: poznańska inscenizacja „Halki” wydobytą z socjalistycznej treści dzieła, oraz „ZŁOTEGO KOGUCIKA” Rymalskiego - Korsakowa we Wrocławiu, „DAMY PIKOWEJ” Czajkowskiego w Bytomiu i „BORYSA GODUNOWA” Musorgskiego w Poznaniu.

Spora ilość osiągnięć nie może oczywiście przesłonić nam niedociągnięć i błędów, jakie obarczyły ubiegły rok teatralny. Pewne teatry terenowe nie otrzymały dostatecznej opieki, ciągle niedostatecznie jeszcze są nasze osiągnięcia w walce o realistyczny styl przedstawień, zbyt słaba była opieka teatrów zawodowych nad zespołami świetlnymi, dopiero uszczętelniły się w sprawie teatru na wsi.

Przedwojenne kroniki teatralne zawierały wspaniałe opisy funkcjonowania nadzwyczajnego repertuaru, rejestr zgonów i młodych jubileuszy, wreszcie stwierdzenie nieustającego rozwoju artystycznego i gospodarczego. Ten stan rzeczy miał dawną. Teatr w Polsce Ludowej stał się placówką ideologiczną; trybuną walki o postęp, sprzymierzeńcem klasy robotniczej. Ta droga pójście dalej w 1951 roku.

STANISŁAW MARCZAK-OBORSKI

U NAS JUŻ ŚWITA

ALEXANDER CZAKOWSKI str. 45

Rusanow wiedział, że potrzebni są natychmiast ludzie. nasi, radzieccy ludzie i to nie dziesięciu, nie stu, nawet nie tysiąca, ale dziesiątki tysięcy ludzi różnych zawodów. Tylko kolektyw, duży kolektyw radziecki zdoła podnieść z ruin ten kraj rosyjski, który tak długo był w niewoli, zdoła go oczyścić od wszelkich brudów i użyźnić.

Rusanow poprosił o pozwolenie wyjazdu do Moskwy. Pozwolono mu. Bawił w Moskwie około trzech tygodni. Referował w KC partii i członkom rządu stan rzeczy na Południowym Sachalinie. Nakreślono mu takie perspektywy, aż dech zapierało. Powiedziano mu, że kraj niczego nie pożąda dla Sachalinu. Znajdzie się sprzęt i zapasy żywności. Znajdą się ludzie.

Ale... przeszkodziła niepogoda. Nadeszła ciężka, dalekowschodnia jesień. Na morzu szalały sztormy. Zamiast trzech statków tygodniowo zjawiał się tylko jeden. Potem nawet ten jeden zaczął przyjeżdżać rzadziej — raz na dziesięć lub dwanaście dni...

Ludzie zaczęli przyjeżdżać tylko wiosną. Rusanow całe dni spędzał na nabrzeżu. Rozumiał, że na Sachalin jadą różni ludzie, z różnymi zamiarami i myślami. Cieszył się, gdy widział, że ktoś przyjeżdża tu po to, by wnieść swą pracę do zagospodarowywania zruconej ziemi. I złościł się na widok ludzi, których sprowadziła tu tylko żądza zysku i którzy niechętnie i z niedowierzaniem oglądają ziemię, na którą dopiero co stąpali...

Rusanow rozumiał, że ludzie, którzy przyjeżdżają teraz na Sachalin całymi tysiącami, nie mogą być wszyscy jednolici i we wszystkim do siebie podobni. Rozumiał, że zadanie komitetu obwodowego i jego, Rusanowa, polega przede wszystkim na tym, żeby zaszczerpieć tym ludziom miłość do ziemi sachalińskiej, tętniącą w nich patos walki o jej zagospodarowanie, stworzyć z nich dzielny zastęp na placówce mocarstwa radzieckiego.

Nazajutrz Doronin został wezwany do pełnomocnika Ministerstwa Przemysłu Rybnego.

Pełnomocnik urzędował w małym, ciemnym pokoiku, którego ściany były obite kwiecistym materiałem. Niski ja-

str. 46 U NAS JUŻ ŚWITA

poński stolik stał na skrzyni po to, by można było siedzieć przy nim na krześle. Duży, tęgi mężczyzna dziwnie wyglądał przy tym dziecięcym stolczku.

— No, nareszcie! — rzekł zadowolony, gdy Doronin przedstawił mu się. — O jednego Rosjanina więcej! Pomóżcie, włączcie się do pracy. Trzeba ustalić czym rozporządzamy na dzień dzisiejszy. Mieć jasny obraz gospodarki rybnej. Uprowadzam, że nie jest łatwo zorientować się w tym wszystkim. Istniały tu jakieś firmy, jakieś towarzystwa handlowe: „Sejsan Giokaj”, „Sejzo Giokaj”, „Sejsan Sinke” — można głowę stracić.

Pełnomocnik wstał i zaczął chodzić po pokoiku, który zatrząsał się jak podczas trzęsienia ziemi. Potem usiadł na stoliku jak na taburecie.

— Co trzeba robić? — zapytał Doronin.

— Jutro przyjeżdża główny rybnik japoński. Jeździł gdzieś po wyspie. Idźcie do niego i spróbujcie się dowiedzieć, w jaki sposób oni tu pracowali. Dajcie mu tłumacza. Poszedłbym z wami, ale muszę jechać na wschodni brzeg.

Nazajutrz „główny rybnik japoński”. Sato, istotnie przyjechał do Średnie — Sachalińska.

Nie uciekł przed armią radziecką na Hokkaido, lecz w naszym ciągu jak gdyby nic się nie zmieniło, prowadził swój handel rybami.

Gdy tutejsze radzieckie władze wezwały Sato, oświadczył, że nie wyjechał dlatego, że ma tu majątek wielkiej wartości. Jeśli jednak władze nakażą mu rzucić wszystko i wyjechać, zastosuje się do rozkazu. Omówiono z nim termin ewakuacji.

Do tego właśnie Japończyka poszedł Doronin. Wziął ze sobą Poluchina, tłumacza z komitetu obwodowego. Bez trudu odnaleźli dom przemysłowca. Każdy Japończyk, do którego zwracał się Poluchin, wiedział gdzie mieszka Sato.

W dużym pokoju stały ciasno obok siebie biurka. Pokój był cały nimi ciasno zastawiony. Jedyne źródło był wolny

(Dalszy ciąg nastąpi)